

INFORMATOR

ISSN: 1507-8809

Wydawca: URZĄD MIASTA LUBOŃ

Miasta Luboń

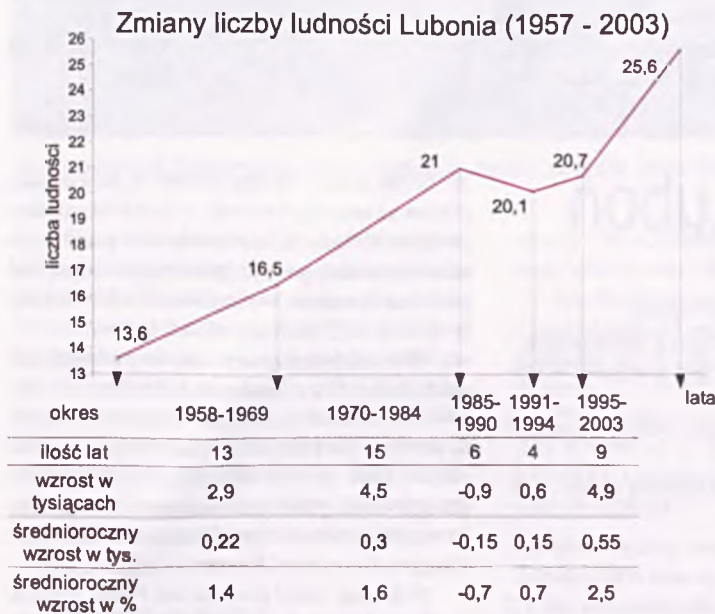
■ MIESZKAŃCY LUBONIA - Włodzimierz Kaczmarek

Mieszkańcy Lubonia



Podczas dyskusji na sesjach Rady o mieście najczęściej mówi się o nawierzchniach ulic, rurach, budynkach. Ale miasto to przede wszystkim jego mieszkańcy. Luboń jest miastem już 50 lat i to dobry czas, aby bliżej przyjrzeć się ludziom, którzy je tworzą, szukając odpowiedzi na pytanie ilu ich jest, kim są, co robią, z czego żyją, jak mieszkają. Niniejszy artykuł to jakby krótki album, w którym rolę zdjęć pełnią wykresy o mieszkańcach. Z konieczności jest to więc poznanie istniejącego stanu, bez szerszych analiz przyczyn, skutków i związków. Źródłem danych o mieszkańcach Lubonia są oficjalne dane statystyczne, głównie z 2003 r. oraz 2002 r., w którym

Wykres 1.



przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, i Powszechny Spis Rolny. Spisy te dostarczyły szczególnych danych, nieosiągalnych w bieżącej statystyce.

Wg oficjalnych danych statystycznych na koniec 2003 r. w Luboniu zamieszkiwało 25.594 mieszkańców. Najwcześniejsze dane o liczbie mieszkańców miasta Lubonia, do których udało mi się dotrzeć podają, że na koniec 1957 roku liczba mieszkańców Lubonia wynosiła 13.592 osoby. Można więc śmiało powiedzieć, że ludność miasta w jego 50-letniej historii ulegała podwojeniu.

Analiza zmian ludności Lubonia pozwala okres ten podzielić na kilka podokresów. Jak widać z wykresu i tabeli lata 1957-1984 to okres w miarę równomiernego wzrostu w tempie początkowo 1,4% a od 1970 r. w tempie 1,6% średniorocznie, lata 1985-1990 to krótki okres spadku ludności w tempie 0,7% rocznie. W tym okresie ludność miasta zmniejszyła się o 900 osób. Po tym nastąpił krótki okres wzrostu w tym samym tempie. Od 1995 r.

2 października 2004 roku Luboń obchodził 50 rocznicę nadania praw miejskich. Z tej okazji odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta Luboń w budynku Gimnazjum nr 2.

Po otwarciu sesji przez Przewodniczącą Rady Miasta Zdzisławą Szafrąnską i przywitaniu wszystkich przybyłych gości, m.in. wygłoszone zostały dwa referaty okolicznościowe: „Jak Luboń stał się miastem” - referowała dr Izabella Szczepaniak oraz „Mieszkańcy Lubonia” referat Burmistrza dr Włodzimierza Kaczmarka.

Teksty obu referatów zostały wydrukowane w tym numerze „Informatora Miasta Luboń”.

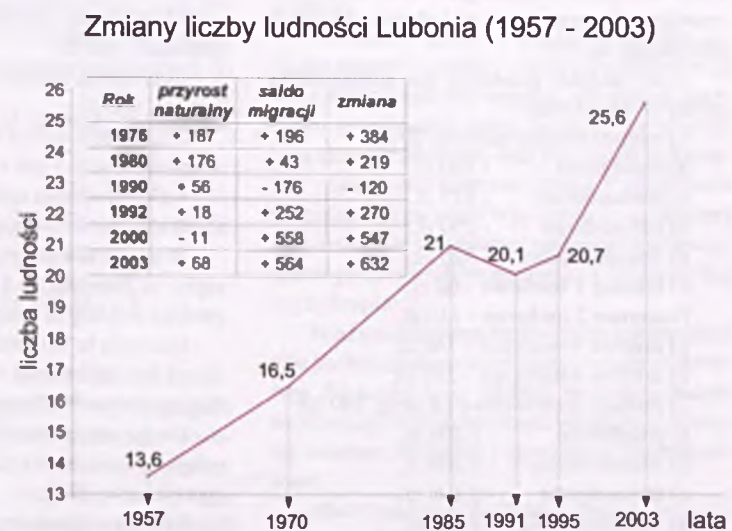
ludność Lubonia rośnie średniorocznie w tempie 2,5%, co oznacza, że co roku liczba mieszkańców powiększa się średnio o około 550 osób. (zobacz Wykres 1)

Jest rzeczą oczywistą, że o zmianach ludności miasta decydowały dwa czynniki:

- przyrost naturalny
- saldo migracji osiedleniowej, będące różnicą między napływem i odpływem mieszkańców.

W kolejnej tabeli, na przykładzie wybranych, typowych lat przedstawiona jest rola tych czynników. Generalnie powiedzieć można, że na przestrzeni lat rola czynnika pierwszego malała, a rosła rola migracji. Kiedy

Wykres 2



saldo migracji malało, malał przyrost liczby ludności, kiedy saldo migracji było ujemne - ludność zmniejszała się, gdy saldo migracji silnie wzrosło, nawet mimo ujemnego przyrostu naturalnego, liczba mieszkańców rosła.

C.D.STR8

INWESTYCJE KOMUNALNE

1. Kanalizacje sanitarne:

- Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlano-Transportowe „ANDER-87” Tomasz i Grzegorz Janaszak z Puszczycowa kontynuuje odbudowę nawierzchni pasa drogowego po budowie kanalizacji w odcinku ul. Niepodległości.

- Firma „LITZ” zakończyła budowę kanałów sanitarnych w ul. Puszkińska i Południowej oraz w ulicach Faustmana, Nogali i Krasickiego - kanały są przygotowywane do odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji przez AQUANET Sp. z o.o. z Poznania.

- Kontynuowane są prace projektowe sieci kanalizacji sanitarnej w ulicach Lubonia:

Zadanie 1 - ul. Ks. Streicha, Cieszkowskiego, Matejki, Konopnickiej, Jagielły, Kozińskie-go, Kościelna, Skargi, Okrzei i Pułaskiego - sieci o łącznej dł. ~ 3 275,0 mb.

Zadanie 2 - ul. Konarzewskiego, Brzechwy, Andersena, Żeromskiego, Broniewskiego, Prusa, Fabryczna, Targowa, S. Fausty, Kopernika, Makuszyńskiego, Mazurka, Chudzickiego i ul. bez nazwy - sieci o łącznej dł. ~ 3 850,0 mb wraz z wymianą sieci kanalizacji deszczowej o długości ~ 1100,0 mb w ul. Fabrycznej.

Zadanie 3 - ul. Ogrodowa, Grzybowa, 1 Maja, Łączna, Malinowa, Parkowa, Juranda, Akacyjowa, Sobieskiego, Kalinowa, Kasztanowa, Panka, Poznańska, Mokra, Czajcza, Skośna i Górna - sieci o łącznej dł. ~ 6400,0 mb.

Realizacja budowy kanałów na podstawie w/w projektów, planowana jest od:

a) III-kw 2005r. - Zadanie 1,

b) II-kw 2006r. - Zadanie 2,

c) IV-kw 2006r. - Zadanie 3.

Zainteresowani podłączeniem do kanalizacji właściciele nieruchomości położonych przy ulicach objętych projektem sieci winni odpowiednio wcześniej zlecić wykonanie projektu przyłącza do swojej posesji - wskazane, co najmniej na 6 miesięcy przed terminem rozpoczęcia budowy sieci ulicznej, ułatwi to koordynację robót i może mieć znaczący wpływ na obniżenie kosztów budowy przyłącza finansowanego w 100% przez właściciela bądź użytkownika nieruchomości.

UWAGA: realizacja przez Urząd Miasta Luboń w/w zadań w planowanych terminach zależy od sytuacji finansowej miasta.

2. Sieci wodociągowe:

- Firma WODAN Instalacje Sanitarne Andrzej Szytura z Lubonia wygrała przetarg na budowę sieci wodociągowej w odcinku ulicy Leśmiana i odcinku ulicy Ogrodowej - rozpoczęcie i zakończenie robót w listopadzie br.

3. Modernizacja nawierzchni ulic i chodników:

- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TORBRUK” Sp. z o.o. z Poznania zakończyło realizację zadań inwestycyjnych:

- budowa chodnika z betonowej kostki brukowej w ul. Kurowskiego,

- modernizacja nawierzchni odcinka ul. Leśmiana.

- Ogłoszono przetarg na 1-szy etap budowy ulicznej sygnalizacji świetlnej skrzyżowania ulic Poniatowskiego-Kościuski-Unijnia. Składanie

ofert do dnia 10/11/2004r. godz. 10:00.

4. Rozbudowa Przedszkola:

- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe FRANEX Franciszek Pietruszka z Poznania kontynuuje rozbudowę o jeden oddział istniejącego Przedszkola przy ul. Osiedlowej.

5. Ośrodek Kultury:

- ogłoszono przetarg na modernizację kotłowni w budynku przy ul. Sobieskiego. Składanie ofert do dnia 10/11/2004r. godz. 11:00.

6. Cmentarz Komunalny:

- Zakład Robot Drogowych Marek Dachtera z Puszczycowa kontynuuje pierwszy etap budowy cmentarza komunalnego przy ul. Armii Poznań, w ramach zadania wykonywane są roboty ziemne polegające na ukształtowaniu terenu, drogi dojazdowej, alejki do kaplicy, brama wjazdowa oraz ogrodzenie tymczasowe.

- Zakład Budowlany inż. Zbigniew Olejnik z Różanek kontynuuje budowę kaplicy cmentarnej.

7. Mieszkania komunalne:

- Firma Usługi Budowlane Piotr Giera z Dzieciny przystąpiła do przebudowy budynku szkolnego na lokale mieszkalne w Luboniu przy ul. Sobieskiego 59.

8. Tereny zielone:

- Ogłoszono przetarg na sadzenie i krzewów na terenie Cmentarza Komunalnego przy ul. Armii Poznań, przyszłego parku rekreacyjno-wypoczynkowego w rejonie ulic Unijna-Zabikowska oraz wzdłuż ulicy Dębieckiej na odcinku od Stacji Zlewczej Ścieków do ul. Puszkińska. Składanie ofert do dnia 04/11/2004r. godz. 11:00.

Leszek Michalik

RADA MIASTA

XXVIII sesja Rady Miasta Luboń

Na XXVIII sesji Rady Miasta Luboń w dniu 17 listopada 2004r., Rada Miasta Luboń, podjęła trzy uchwały.

Pierwsza uchwała dotyczyła ustalenia wysokości stawek za miejsca grzebalne na nowym cmentarzu komunalnym w Luboniu. Ustalono następujące stawki:

1. Za miejsce grzebalne dla mieszkańców gminy w wysokości:

1) miejsca ziemne na okres 20 lat:

a) pojedyncze - 100 zł,

b) dwuosobowe - 175 zł,

c) trzyosobowe - 250 zł,

d) czterosobowe - 325 zł,

e) urnowe 1 osobowe - 60 zł,

f) urnowe 2 osobowe - 110 zł,

g) urnowe 3 osobowe - 160 zł,

h) urnowe 4 osobowe - 210 zł;

2) miejsca grobowcowe na okres 100 lat:

a) pojedyncze - 1.200 zł,

b) dwuosobowe - 2.200 zł,

c) trzyosobowe - 3.100 zł,

d) czterosobowe - 4.000 zł;

3) miejsce w kwaterze dziecięcej ustala się w wysokości 50% ceny określonej w pkt 1.1;

4) prolongata miejsc ziemnych po upływie 20 lat na następny okres 20-letni następuje wg

cen określonych w pkt 1.

2. Ustala się następujące opłaty:

1) za korzystanie z urządzeń cmentarnych - jednorazową opłatę za miejsce grzebalne w wysokości 80 zł na 20 lat.

2) za zgodę, nadzór nad budową i odbiór pomnika - 100 zł.

3) za zgodę, nadzór nad budową i odbiór grobowca - 200 zł.

3. Dla osób spoza terenu gminy stawki wymienione w ust. 1 pkt 1 wynoszą 400% stawki.

4. Do wysokości opłat określonych w ust. 1, 2 i 3 dolicza się obowiązującą stawkę podatku VAT.

W paragrafie drugim uchwały znalazł się też zapis, iż Burmistrz na złożony wniosek może zwolnić z opłaty za miejsce grzebalne.

Uchwała ta wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Drużga podjęta na XXVIII sesji uchwała dotyczyła zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2005.

Trzecia uchwała była rozpatrzeniem skargi złożonej przez Jana Sieradzkiego, prowadzącego Przedszkole Niepubliczne „Calineczka” w Luboniu złożoną na nienależyte wykonywanie zadań. Przedmiotem skargi było żądanie zwiększenia dotacji dla Przedszkola ze względu na zwiększe-

nie liczby dzieci. Skargę uznano za bezzasadną, ponieważ wnioski o dotację, w tym o ewentualne zwiększenie dotacji, są rozpatrywane przez organ uchwałodawczy gminy, zgodnie z procedurą rozpatrywania wniosków uregulowanych w uchwale nr XIX/98/2004 Rady Miasta Luboń.

Wniosek był rozpatrywany na dwóch Komisjach Rady (Sfery Społecznej, Budżetu i Finansów), na których to otrzymał negatywną opinię. O powyższym poinformowano Radę Miasta na sesji w dniu 30 września. O takiej procedurze postępowania poinformowana została wnioskodawczyni dwukrotnie, po złożeniu wniosku, przez Zastępcę Burmistrza Ryszarda Olszewskiego.

W dalszej części posiedzenia, Przewodniczący Rady Miasta Luboń Zdzisław Szafranski, przedstawił analizę oświadczeń majątkowych.

W stałych punktach porządku obrad (we wlo-nych głosach i wnioskach), Radny Rafał Marek odczytał apel Klubu Radnych Forum Obywatelskiego. Klub zwrócił się z apelem do Burmistrza Lubonia dr Włodzimierza Kaczmarka o włączenie naszego miasta do rozpoczynającej się kampanii społecznej pod nazwą „Przejrzysta Polska”. Celem tej akcji jest wsparcie samorządów w walce z korupcją oraz zwiększenie przejrzystości podejmowania decyzji przez lokalne władze.

Sesja zakończyła się o godz. 20.00.

Dominika Kędziora

Święto Niepodległości

Niedawno obchodziliśmy 86. rocznicę odzyskania niepodległości przez nasz kraj. I choć nikt z nas nie był świadkiem tego wydarzenia, choć minęło wiele lat, nie zapomnieliśmy o tych, którzy walczyli dla nas o wolną Polskę.

Miło było również słyszeć, że dzieci włączyły się do wspólnego śpiewu pieśni patriotycznych. Występ uczniów „Jedynki” spotkał się z dużą życzliwością publiczności. Największą radość sprawiły recytacje najmłodszych uczniów naszej



Na placu Edmunda Bojanowskiego podczas dorocznych miejskich obchodów Święta Niepodległości

W tym roku dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 miały okazję wziąć aktywny udział w obchodach Święta Niepodległości w naszym mieście. Uczniowie klas 0-VI przygotowali montaż słowno-muzyczny, który najpierw przedstawili społeczności szkolnej, a następnie mieszkańcom Lubonia. Na placu im. E. Bojanowskiego przy Zniczu Pokoju zebrała się spora gromadka recytatorów, młodych chórzystów i dzieci, które prezentowały okolicznościowe plakaty. Uczestnikom spektaklu towarzyszył nastrój powagi i przejęcia.

szkoły - sześciolatków z klasy „O”b. Uroczystość była dla wszystkich dobrą lekcją historii.

Pan Burmistrz wręczył album o Luboniu laureatowi konkursu recytatorskiego pt. „Zapisani w historię” Fryderykowi Filipowskiemu - uczniowi klasy „O”b z SP1.

Występ dzieci przygotował zespół nauczycieli w składzie: p. B. Dudzińska (chór), p. M. Kubiak i J. Lehman (teksty, recytacje) oraz p. Z. Czekala (dźwięk).

M. Kubiak, J. Lehman

■ PRZEDSZKOLE NR 5

Tydzień badawczy w Przedszkolu nr 5

Praca wychowawczo-dydaktyczna w naszym przedszkolu przebiega w tym półroczu pod hasłem: „Badam - odkrywam - doświadczam”.

W związku z tym tematem tworzenie sytuacji edukacyjnych ma na celu poznanie przez dzieci rzeczywistości przyrodniczej i naukowo-technicznej poprzez obserwowanie, eksperymentowanie, odkrywanie i przeżywanie. W dniach 15 - 19 listopada zorganizowaliśmy dla dzieci warsztaty, których celem było przybliżenie im zjawisk przyrodniczych, doświadczeń fizycznych, chemicz-

nych i biologicznych.

I tak: Maluszki zaprezentowały nam, jaką drogą dociera do naszych uszu dźwięk - stworzyliśmy własną orkiestrę: szklany ksylofon, gumową harfę i fujarkę. Grupa II pokazała nam, co potrafi woda - obserwowaliśmy więc czy woda rozpuszcza kolory, dlaczego niektóre przedmioty toną a inne nie, co rozpuszcza się w wodzie.

Ponadto dowiedzieliśmy się, że w połączeniu gorąca z zimnem woda potrafi wybuchnąć oraz zmienia nasz sposób widzenia. Średniacy a

LUBOŃ - MOJE UKOCHANE MIASTO

Pod tym samym tytułem, dzięki pełnemu zaangażowaniu i odpowiedzialności, pan mgr Małgorzaty Kubiak i mgr Hanny Hnat, w Szkole Podstawowej Nr 1 w Luboniu z okazji 50-lecia naszego miasta zostały zorganizowane następujące konkursy: plastyczny, znajomości historycznej i współczesnej naszego miasta oraz konkurs literacki, dotyczący ekspresji słownej wyrażonej na piśmie w zakresie inspiracji własnej i daleko idącej wyobraźni, zahaczającej nieomalże o czasy perspektywicznie szerzej idące, czyli wręcz - fantastyczne.

Dnia 7 października na terenie naszej szkoły odbyła się uroczysta akademii, podczas której wręczono nagrody laureatom, gdzie na szczególne wyróżnienie zasługują najmłodsi uczestnicy nagrodzeni, czyli zerówkowicze: z klasy 0 „a” - Julia Kolenka i Zuzanna Strugała, a z klasy 0 „b” - Martyna Stefaniak.

*mgr Ilona Bylińska
mgr Dorota Tomys*

grupy III zaprosili nas do zabawy światłem - najpierw rozwiązywaliśmy zagadki, później dowiedzieliśmy się jak powstaje cień i obejrzelśmy teatrzyk cieni, na końcu zaś uczestniczyliśmy

w zabawach z cieniem dowiadując się, że świetnie można się bawić w ten sposób również w domu.

Starszacy z grupy IV przedstawiły nam zjawisko magnetyczności - obserwowaliśmy więc jakie właściwości ma magnes, czy potrafi przyciągać przez papier, kiedy magnesy się przyciągają a kiedy odpychają, oraz jak można wykorzystać właściwości magnesu. Grupa V opracowała zjawisko obiegu wody w przyrodzie - zrobiliśmy doświadczenie pozwalające zaobserwować zachowanie gorącej wody w zetknięciu z zimną płytką, czyli skraplanie.

Naszym zabawom badawczym towarzyszyli nasi kochani rodzice uczestnicząc w zajęciu otwartym. Wykorzystując zdobyte wcześniej wiadomości mogliśmy razem eksperymentować bawiąc się wiatrem, światłem i zjawiskami magnetycznymi.

Mamy nadzieję, że tydzień badawczy w naszym przedszkolu pozwoli rozwinąć w nas małych badaczy ciekawych otaczającego nas świata.

Ewa Kowalska



W PROGRAMIE EDUKACYJNYM SOKRATES

Od września br. nasza szkoła bierze udział w programie COMENIUS 1, który jest częścią programu SOKRATES powołanego przez Unię Europejską. Szkoła wraz z 2 innymi szkołami europejskimi bierze udział w Szkolnym Projekcie Comeniusa pt. „ECO- FAIR”-TO CZYSTA EUROPA”. Grupa partnerska składa się z 3 szkół: naszej, szkoły w Czechach w miejscowości Znojmo oraz szkoły w stolicy Austrii w Wiedniu. Językiem roboczym projektu jest język niemiecki.

Na rozmowie wstępnej w Wiedniu w zeszłym roku, w której uczestniczyła ja oraz pani dyrektor Teresa Zygmantowska ustaliliśmy zakres działań edukacyjnych, wybraliśmy obszary pracy i wypełnialiśmy ok. 20-stronicowy wniosek ze szczegółowym planem współpracy.

Wniosek został zaakceptowany na szczeblu krajowym przez naszą Agencję Narodową oraz w 2 pozostałych krajach. Po konsultacjach zatwierdzono go na szczeblu europejskim. Jest to dla nas dużym sukcesem, ponieważ warunkiem zatwierdzenia projektu jest zaakceptowanie go we wszystkich trzech krajach, przy czym selekcja w wyborze dobrze sformułowanego wniosku aplikacyjnego jest bardzo duża.

Celem projektu jest poznanie kompleksowych, ekologicznych i ekonomicznych systemów oraz - zgodne z nimi, odpowiedzialne postępowanie. Na miarę naszych możliwości zamierzamy w pracę wychowawczą i dydaktyczną włą-

czyć aspekty środowiskowe, ukształtować przyjazne dla środowiska zachowania, zdobyć wiedzę rzeczową na temat problemów środowiska i strategii ich rozwiązań. Uczniowie powinni zostać wychowani na umiarkowanych i krytycznych konsumentów, propagujących i stosujących postępowania przyjazne dla środowiska. Intencją „ECO - FAIR” jest promowanie, wspieranie oraz rozwijanie poprzez partnerstwo szkół proekologicznego kształtowania świadomości w szkole, w środowisku lokalnym oraz poza granicami własnego kraju we wspólnej Europie.

Systematyczna wymiana poglądów i spotkania pomiędzy uczniami różnych państw i kultur posłużą nie tylko promowaniu kompetencji społecznych, lecz także przyczynią się do zburzenia istniejących uprzedzeń. Poprzez prezentację działalności w zakresie ochrony środowiska i reakcję zainteresowanych kręgów społecznych niniejsza inicjatywa osiągnie wymiar polityczno-społeczny. Projekt może przeciwdziałać historycznie uwarunkowanym przekonaniom starszych generacji i funkcjonować jako pozytywny wzorzec dla ludzi jednoczącej się, pokojowej Europy. W czasie realizacji projektu będą rozwijane różnorodne uzdolnienia oraz umiejętność samodzielnego poznawania. Ochrona środowiska stanie się ważnym kryterium w podejmowaniu decyzji podczas planowania i organizowania pracy szkoły. Poprzez wspólnie utworzony moduł „ECO -

FAIR” i zastosowanie jego założeń w praktyce powinna zostać ukształtowana stała troska o ochronę środowiska w poszczególnych miejscowościach.

Celem współpracy jest również motywacja do nauki języka niemieckiego. Uczniowie szkół prowadzą już korespondencję drogą pocztową oraz poprzez Internet.

Po podpisaniu umowy, w której szkoła zobowiązuje się do realizacji działań opisanych we wniosku, Agencja Narodowa wypłaciła grant obliczony w Euro na pierwszy rok projektu.

Pieniądże przyznane szkole mogą być przeznaczone tylko na realizację projektu i muszą być dokładnie rozliczone po jego zakończeniu. W związku z powyższym nasza szkoła we współpracy z innymi instytucjami zaczyna wypełniać zadania projektu. Przeprowadziliśmy już w trzech krajach ankietę rozpoznawczą wśród uczniów i rodziców na temat ekologicznego sposobu życia. Jednym z początkowych zadań jest również segregacja śmieci w szkole. W grudniu bieżącego roku odbędzie się pierwsza wizyta robocza związana z projektem, na którą przyjadą do naszej szkoły nauczyciele i uczniowie z Czech i Austrii. Podczas wizyty omówimy wyniki ankiety, dotychczasowe działania w poszczególnych szkołach oraz plany na dalszą współpracę.

Koordynator- mgr Alina Malinowska

■ GIMNAZJUM NR 2

Aktywny wypoczynek

Wszystkich miłośników turystyki zrzesza Szkolne Koło PTTK przy Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Zajmuje się promowaniem aktywnego sposobu spędzania czasu i przybliżaniem wiedzy o regionie.

Członkowie Koła z opiekunem panią Wiesławą Stankiewicz wraz z sekcją rowerową pod opieką pana Zbigniewa Czechały uczestniczyli w Jubileuszowym X Rajdzie „Złota Jesień”, który odbył się 9 października 2004 roku na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Trasa rozpoczynała się w Szreniawie. Zielony szlak doprowadził turystów do Jeziora Jarosławieckiego. Następnie przy głazie F.Jaśkowiaka zeszli na żółty szlak i wędrowali wzdłuż Gejzerówki do siedziby Dyrekcji WPN w Jeziorach. Po posiłku na parkingu poszli dalej czerwonym szlakiem przy Jeziorze Góreckim. Wreszcie niebieskim szlakiem dotarli do mety w Mosinie Pożegowie. Tam czekała ciepła grochówka oraz zabawy i konkursy przygotowane przez organizatorów.

Nasi uczniowie wzięli udział w konkursie krajoznawczym związanym z celami rajdu. Wyróżnienia otrzymali: Tomasz Gramza (III a), Marko Kromólski (I f), Marlena Torkowska (I e), Mate-

usz Klecz (I d) i Marlena Kloska (I g).

Wszyscy byli zmęczeni i pełni wrażeń. 15 października 2004 roku drużyna w składzie: Lu-



cyna Giese (I Ib), Magdalena Frąckowiak (I Ib), Paulina Skrzypczak (I Ib) i Kacper Kaczmarek (I b) pod opieką pani Wiesławy Stankiewicz reprezentowała Gimnazjum nr 2 w IV Ekologicz-

nym Biegu po WPN. Drużyna musiała pokonać trasę biegu ok. 5 kilometrów, wykazując się nie lada wiedzą, sprawnością fizyczną i sprytem. W siedmiu miejscach na szlaku przygotowano punkty kontrolne. Tam sprawdzano wiedzę i umiejętności uczniów. W konkurencjach sprawnościowych nasi gimnazjaliści wypadli bardzo dobrze, uzyskując drugi międzyczas na całej trasie biegu. Ich mocną stroną była także wiedza o parkach narodowych i gatunkach chronionych. Niestety, zabrakło im kilku punktów do trzeciego miejsca i w rezultacie zajęli „niewdzięczną” czwartą lokatę (na dziesięć drużyn). W przyszłym roku na pewno powalczą o miejsce na podium!

Bardzo aktywna jest nasza sekcja rowerowa. Po raz kolejny okazało się, że gimnazjaliści chętnie pokonują nawet długie trasy. Od początku roku odbyły się też rajdy:

25 września do Niepruszewa pod hasłem „Pieczona Pyra” oraz 4 października - „Złota jesień w WPN” (tego dnia do Stęszewa rowerami pojechali także uczniowie klas II h, II c oraz I a). Wszystkie te wyprawy wymagały od uczestników dobrej kondycji. Zabawa była jednak doskonała i wszyscy wrócili do domu z uśmiechem na ustach.

*W. Stankiewicz
J. Walczak*

Lubońskie dzieciaki z klasą.

Należało przejść przez dwa etapy eliminacji. W pierwszej kolejności wykazać się wiedzą ogólną z różnych dziedzin nauki za pomocą testu wyboru a następnie sprawdzić odporność na stres i zaprezentować swoją osobowość przed profesjonalną kamerą telewizyjną. Gdzie? W siedzibie Domu Techniki NOT w Poznaniu. Tam właśnie ekipa telewizji TVN z Krakowa przystąpiła do realizacji drugiej edycji popularnego teleturnieju dla dzieci pt. „Dzieciaki z klasą”. W sali konferencyjnej NOT do zmagani przystąpiło około 100 uczniów klas piątych szkół podstawowych bowiem tylko dla tych roczników przewidziano rywalizację.

Z tej szczególnej okazji skorzystała SP nr 3 w Luboniu i do zdobycia tytułu „dzieciaka z klasą” wytypowała trzy dziewczynki: **Monikę Borowiak, Annę Dotkę i Annę Kosmaczewską**. Sam udział w eliminacjach był już dla nich dużym wyróżnieniem jako że program ten promując wiedzę, pasję poznawczą, ciekawość świata, otwartość i kreatywność u dzieci wymagał aby

chętni choć po części spełniali te warunki. W atmosferze zdrowego współzawodnictwa najbardziej talentowani uczniowie o udowadniali że interesuje ich świat oraz że mają jakąś szczególną pasję, jakiegoś bzika o którym wiedzą więcej niż inni. Wyniki 50-cio pytanowego testu warunkowały przejście do kolejnego etapu teleturnieju. Co do trudności testu zdania wśród uczestników były podzielone. Generalnie stwierdzono, że wymagał rozeznania czasami w bardzo wąskich dziedzinach wiedzy, oczekiwał wyjaśnienia pojęć niekiedy dla jedenastolatka w całkiem niezrozumiałych, stawiał do rozwiązania trudne zadania matematycznie - logiczne a także zmuszał do błyskotliwej wręcz znajomości literatury nie zawsze w zakresie lektur szkolnych.

Po pełnym emocji, na szczęście niezbyt długim oczekiwaniu na wyniki okazało się, że szczęście zaistnienia i udowodnienia własnej wartości w kolejnej turze eliminacji przypadło w udziale tylko nielicznym. Do spotkania oko w oko z kamerą zaproszono 19 osób.

Ekipa reprezentująca lubońską „trójkę” przeżyła wielką radość. Okazało się bowiem że wśród wyróżnionych znalazła się także nasza uczennica **Anna Kosmaczewska**.

Rozmowy przed kamerą każdy odbywał indywidualnie. Nie wszyscy radzili sobie ze stresem i trema która czasami dosłownie zwałała z nóg i odbierała sprawność mowie. Dalsze losy wybranych w Poznaniu na potrzeby teleturnieju dzieci poznane zostaną na początku stycznia. Z grupy tej znów zostaną wyłonieni najlepsi, którzy staną w Krakowie do ścisłego finału. Cała „Trójka” liczy na to, że szczęście dopisze ich koleżance Ani Kosmaczewskiej i zostanie „Dzieciakiem z klasą”.

Podkreślić należy, że podczas przebiegu eliminacji zadbano o sprawną organizację i zapewnienie miłej atmosfery, co przy takiej ilości uczestników wcale nie było łatwe. Pozwoliło to na utrzymanie w ryzach emocji wśród dzieci i oczekujących na nich pod drzwiami opiekunów.

Ewa Ruszkowska

KRÓTKO Z „TRÓJKI”

13 października w SP 3 odbył się kolejny koncert z cyklu „Akademia Melomana”.

Tym razem uczniowie poznali budowę instrumentów smyczkowych: skrzypiec, wiolonczeli i kontrabas. Dowiedzieli się także, że są one dziełem lutnika - rzemieślnika-artysty i wysłuchali takich przebojów muzyki klasycznej jak: „Eine kleine Nachtmusik” W.A. Mozarta czy fragmenty suity symfonicznej „Peer Gynt” - „Poranek”, „W grocie króla gór” F. Griega. Mieli również możliwość wykazać się znajomością tańca, rozpoznając melodie polki, walca i tanga.

Kolejne spotkanie z żywą muzyką odbędzie się w listopadzie.

DZIEŃ NAUCZYCIELA

13 października nauczyciele „Trójki” mieli okazję zobaczyć humorystyczną inscenizację, przygotowaną dla uczczenia ich święta przez szóstoklasistów pod kierunkiem p. Ireny Gierach. Na szkolnej scenie obejrzeli zmagania uczennicy, postawionej we śnie w roli nauczycielki w swej dawnej szkole. Uroczystość zakończyła się złożeniem życzeń i wręczeniem kwiatów pedagogom, którzy brawami wyrazili swe uznanie dla pracy uczniów i ich opiekunki., a następnie udali się na świąteczne spotkanie przy kawie i słodkościach.

ZAPROSZENIE DO TAŃCA

Te słowa najlepiej oddają charakter spotkania przedstawicieli Centrum Kultury i Tańca „Hajdasz” z uczniami SP 3, które odbyło się 18 października na holu szkoły. Występujący zespół łatwo nawiązał kontakt z dziećmi i bez trudu nakłonił je do wspólnej zabawy w rytmie nie tylko dyskotekowych przebojów. Niewątpliwie wpłynęło to na zainteresowanie udziałem w zajęciach organizowanych przez CkiT „Hajdasz”, a odbywających się od niedawna w „Trójce”. Warto dodać, że polegają one nie tylko na nauce tańca dyskotekowego i klasycznego, ale też obejmują zasady dobrego wychowania.

emka

■ GIMNAZJUM NR 2

UROCZYSTA PRZYSIĘGA

Tradycją się stało, że nowi członkowie przyjmowani są do zespołu PIANO - FORTE podczas uroczystości pasowania. W tym roku szkolnym uroczystość odbyła się 25 października 2004. Kandydaci złożyli uroczystą przysięgę w obecności dyrekcji, wychowawców, rodziców, zaproszonego gościa - Pana Antoniego Przybylskiego, prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Luboń oraz dyrygenta mgr Doroty Muchy. Tym samym podjęli obowiązki członka PIANO - FORTE. Jednym z ważnych punktów przysięgi było przyjęcie przez każdego ucznia słów piosenki Barbary Kozidrak pt. „Niby nie”: „...Żyj po prostu, prawdziwie żyj, dla ludzi życzliwość miej, miej jedną tę samą twarz. A gdybyś miał choć raz wątpliwości cień, to w sercu poszukaj swym przepisem na świat ...”. Pasowania dokonała kluczem wiolinowym Pani Dyrektor Irena Fojt. Całą uroczystość prowadziły uczennice: Katarzyna Banaś z klasy 3 e oraz Monika Różańska z klasy 3 f.

Dorota Mucha

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

połączność Gimnazjum nr 2, jak co roku, uczciła Święto Niepodległości. Wychowawcy oraz nauczyciele historii przypomnieli w klasach wydarzenia, które doprowadziły do utraty przez Polskę państwowości oraz odzyskania jej po 123 latach niewoli. W salach pojawiły się okolicznościowe gazetki. Uczniowie z klas II a i I b pod kierunkiem pani Anny Czerwińskiej oraz pani Beaty Domańskiej przygotowali bardzo ciekawy montaż słowno - muzyczny. Przedstawili go wszystkim uczniom w środę, 10 listopada. Oryginalne dekoracje (suche liście, świece) tworzyły niezwykły nastrój, a wyeksponowane daty przypominały ważne fakty z dziejów naszego kraju. Gimnazjaliści z zainteresowaniem wysłuchali wzruszających patriotycznych wierszy. Recytacji towarzyszyły utwory muzyczne wykonywane na flażolecie przez Adama Roka z klasy II a. Pięknie zaprezentował się Marcin Grobelny w stroju Józefa Piłsudskiego oraz dziewięcioletnia Edyta Pawłety recytująca ze swą siostrą Izą wiersz „Kto ty jesteś” Władysława Bełzy. Po zakończeniu inscenizacji okolicznościowe przemówienie wygłosiła pani dyrektor Irena Fojt.



nowane daty przypominały ważne fakty z dziejów naszego kraju. Gimnazjaliści z zainteresowaniem wysłuchali wzruszających patriotycznych wierszy. Recytacji towarzyszyły utwory muzyczne wykonywane na flażolecie przez Adama Roka z klasy II a. Pięknie zaprezentował się Marcin Grobelny w stroju Józefa Piłsudskiego oraz dziewięcioletnia Edyta Pawłety recytująca ze swą siostrą Izą wiersz „Kto ty jesteś” Władysława Bełzy. Po zakończeniu inscenizacji okolicznościowe przemówienie wygłosiła pani dyrektor Irena Fojt.

J. Walczak

Biblioteka Miejska zaprasza

- 27 XI, 4 XII 2004r. godz. 9.00 i 11.00- Działania plastyczne dla dzieci „Kolorowe malowanie” pod kierunkiem plastyka Anny Przybylskiej

- 26 XI 2004r. godz. 18.00 - Wystawa fotografii „Kartki z rodzinnego albumu”, recital Violi Małeckiej oraz otwarcie Sali Historii Miasta Luboń

- 30 XI 2004r. godz. 17.00 - Z cyklu „Cały Luboń czyta Dzieciom”. W III Edycji swoje ulubione bajki czytać będą lekarze: Anna Woźniak - lek. med. okulista oraz Romuald Klauziński - lek. med. pediatra

- 11 XII 2004r. godz. 19.00 - „Ecce - homo” monodram Janusza Stolarskiego

- 13 XII 2004r. godz. 14.00 - Spotkanie w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabowidzących „Promyk”.

NOWY SEZON KULTURALNY

4 października 2004r. Biblioteka Miejska rozpoczęła nowy sezon kulturalny.

Gościem spotkania w „Galerii na Regale” był Michał Jagiełło - pisarz, publicysta, autor opracowań historyczno - literackich, dyrektor Biblioteki Narodowej, a przede wszystkim miłośnik gór. Autor w swojej twórczości porusza problemy psychologiczno obyczajowe, których tłem są krajobrazy górskie. Podczas spotkania promował książkę „Wołanie w górach” oraz inne: Obsesja i inne góry, Gałązka kosodrzewiny, Studnia bez oddechu, Hotel klasy lux oraz najnowszą - „Zbójnicka sonata” wydaną przez Bibliotekę Narodową w 2004r.

Michał Jagiełło pisze również wiersze: Układanka dla wnuka, Wspomnienie Kaukaz, Wspomnienie Pamir i inne. Na zakończenie spotkania można było zakupić książki z dedykacją od autora.

Od listopada 2004r. w Bibliotece Miejskiej w Luboniu rozpoczęła działalność Sala Historii Miasta Luboń - Pracownia Historyczna, która czynna jest w poniedziałki w godz. 17.00 - 20.00, wtorki w godz. 8.00-14.00, piątki w godz. 12.00-14.00 i 17.00-20.00

■ GIMNAZJUM NR 2

RATUJEMY KONIE

Gimnazjum nr 2 włączyło się do akcji „Zbieraj makulaturę - ratuj konie”. Opiekunka Koła Ekologicznego pani Joanna Taberska zorganizowała zbiórkę makulatury. Młodzież naszego gimnazjum zebrała 980 kilogramów różnych gazet. Uzyskane pieniądze zostały przesłane Klubowi GAJA z Bielska - Białej, który jest głównym organizatorem akcji. Uzyskana suma zostanie przeznaczona na ratowanie koni z transportu na rzeź. Na ocalone zwierzęta czekają organizacje zajmujące się hipoterapią, pomocą niepełnosprawnym i prowadzące schroniska dla koni.

J. Taberska
J. Walczak

CAŁY LUBOŃ CZYTA DZIECIOM

III Edycja

Celem kampanii społecznej na rzecz głośnego czytania dzieciom zainicjowanej przez Fundację ABC XXI „Cała Polska czyta Dzieciom” jest zachęcenie do czytania książek wspólnie z dziećmi.

Wspólna lektura powoduje, że dzieci na zawsze zostają miłośnikami książek i wiernymi czytelnikami bibliotek.

Psycholodzy zalecają wspólne głośne czytanie z dziećmi, aż do 16 roku życia.

Biblioteka Miejska w Luboniu po raz kolejny włącza się do akcji głośnego czytania i rozpoczyna III Edycję „Cały Luboń czyta Dzieciom”. Tym razem swoje ulubione książki z dzieciństwa zaprezentują lekarze. W czasie II edycji głośnego czytania swoje ulubione bajki czytali dziennikarze. Gośćmi biblioteki byli: Katarzyna Lewandowska Woźnińska, Szymon Lewicki, Grażyna Korzeniowska, Izabela Szczepaniak, Hanna Siatka, Arkadiusz Frąckowiak, Sławomir Kmiecik, Marta Przybył, Cezary Biderman. W ich interpretacji dzieci wysłuchały bajek: „Kot w butach”, „Czerwony Kapturek”, „Słowik”, „Fernando”, „Pani Twardowska”, „Lis i kozioł”, „Przyjaciele”, „Powrót taty”, „O rybaka i złotej rybce”, „O Filipie i Procie”, „O kocie i myszach”, „Dwie Dorotki”, „Dzielny ołowiany żołnierz”, „Przygody Koziołka Matołka”, „Calineczka”, „O ptaszku Złotodzióbku”, „Wyprawa po światło”, „Ośła skórka”.

Myślą przewodnią spotkań z książką mogą być słowa Marii Dąbrowskiej - „Książka i możliwość czytania to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji”.

Spotkania z cyklu „Cały Luboń czyta Dzieciom” odbywać się będą w każdy ostatni wtorek miesiąca o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy najmłodszych czytelników do Biblioteki Miejskiej w Luboniu ul. Żabikowska 42 na najbliższe głośne czytanie 30 listopada 2004r. o godz. 17.00

KSIĄŻKI, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ

„Pan Ibrahim i kwiaty Koranu”

- to druga opublikowana w Polsce książka Erica Emanuela Schmitta. Bohaterem opowieści jest mieszkający z ojcem jedenastoletni Mojżesz. Nie ma on lekkiego życia - w szkole karzą go, w domu musi pracować, gotować, robić zakupy. Mieszka w brzydkim, pustym mieszkaniu i pozbawionym miłości. Chłopiec pyta ze smutkiem „co takiego miałem w sobie, że nie sposób było mnie kochać?” Stary muzułmański sklepikarz - Ibrahim z ojcowską troską uczy chłopca, jak ważna w życiu jest bliskość drugiej osoby, siła uśmiechu i siła marzeń.

W pierwszej książce Schmitta „Oskar i pani Róża” umierający chłopiec dzięki pomocy wolontariuszki Róży przeżywa całe swoje życie w dwanaście dni.

Papuzińska Magda -

„Wszystko jest możliwe”

- wyróżnienie w konkursie na „Książkę Roku 2003r.”

Bohaterem jest 13 letni Jaś., który od przyjscia na świat przebywa na wózku i na pozór nie ma kontaktu z otoczeniem. Chłopiec przeżył te kilkanaście lat nie mówiąc, nie chodząc, żyjąc jak roślina, tylko stając się coraz cięższy. Jego jedynym sprawnie funkcjonującym organem były oczy. To dzięki nim chłopiec nazwany przez matkę pieśzcotliwie Żółwkiem chłonie cały otaczający świat z niezwykłą wrażliwością, komentując wszystko wewnętrznym monologiem. Traktowany jest przez swoje rodzeństwo jak uciążliwy „przedmiot”, którym należy się cały czas opiekować - karmić, ubierać, kąpać i zabierać na spacer. Nawet ojciec opuszcza rodzinę, nie mogąc zaakceptować takiego syna. Żółwik jest bardzo inteligentnym chłopcem, ale nie może okazać tego w kontaktach z otoczeniem. Wszystko czuje, rozumie, umie nawet czytać. Unieruchomiony chłopiec zostaje wyprowadzony z otoczenia domowego, pokochany i zaakceptowany przez brata i jego koleżankę Mariannę, która z wielką wrażliwością odkrywa przed Pawłem i Agnieszką człowieczeństwo ich brata.

Książka jest debiutem pisarskim autorki, która dotychczas parała się dziennikarstwem. Jest to wspaniała, mądra i pouczająca opowieść o trudnej radości życia, którą warto przeczytać.

Rada Rodziców Gimnazjum nr 2 w Luboniu organizuje 15 stycznia 2005r. zabawę karnawałową

w cenie 140 zł od pary.

W cenie biletu:

- 2 ciepłe posiłki, zimny bufet, szampan, zimne napoje, kawa i herbata
- świetna orkiestra

Dodatkową atrakcją jest loteria fantowa. Wszystkich sympatyków naszej szkoły prosimy o dołączenie do grupy sponsorów tej loterii. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne.

Bilety do nabycia w sekretariacie szkoły do 21 grudnia 2004r. tel. 893-23-16.

I Lubońska Wycieczka Historyczna

W niedzielę 17 października br. Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia zainaugurowała nową, cykliczną imprezę turystyczno-krajoznawczą. Odbyła się ona w ramach programu obchodów 50-lecia uzyskania przez Luboń praw miejskich i przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta. Głównym celem „Lubońskiej Wycieczki Historycznej” jest pokazanie mieszkańcom naszego miasta wybranych, mało znanych aspektów dziejów regionu. Obiekty, któ-



Uczestnicy wycieczki przed głównym wjazdem do fortu VII.
Fot. Magdalena Karczewska

re planujemy zwiedzić nie są na co dzień dostępne turystycznie i to dodatkowo podkreśla atrakcyjność pomysłu.

W tym roku tematem wiodącym była XIX-wieczna Twierdza Fortowa w Poznaniu. W ciągu jednego dnia uczestnicy zobaczyli wszystkie reprezentatywne dla niej typy umocnień.

Początkowo przewidywaliśmy, że w tym „eksperymentalnym” projekcie weźmie udział około 50 osób (liczba zdeterminowana pojemnością jednego autokaru). Po zamieszczeniu pierwszej informacji prasowej okazało się, że zainteresowanie imprezą jest ogromne. Wolnych miejsc nie

było już po trzech dniach. Jednak dzięki uprzejmości życzliwych nam osób udało się zwiększyć liczbę uczestników ponad dwukrotnie.

W prawie dziewięciogodzinnej wycieczce wzięło ostatecznie udział około 120 osób z Lubonia, Poznania, Wir, Komornik, Mosiny, Swarzędza, Złotnik, Pleszewa oraz Konina. Najstarszy uczestnik miał 84 lata, natomiast najmłodszy 4 lata. Wszyscy otrzymali pamiątkowy znaczek oraz materiały informacyjne.

Pierwszym zwiedzonym obiektem był fort VII, zrealizowany w latach 1876-80 w ramach modernizacji poznańskiej twierdzy i reprezentujący typ pruskiego, standardowego, artyleryjskiego fortu głównego. Po niedostępnej turystycznie części fortu oprowadził Przemysław Maćkowiak. Dla zwiedzających szczególnie przydatne okazały się plany zawarte z materiałach informacyjnych, bardzo ułatwiały orientację w terenie. W części fortu, w której znajduje się Muzeum Martyrologii Wiel-

kopolan, Leszek Wróbel i Jerzy Wawrzyniak opowiedzieli o mrocznych dziejach obiektu. W forcie tym mieścił się bowiem obóz karnosledczy przeniesiony w 1943 roku do Żabikowa. Więziono w nim wielu mieszkańców Lubonia.

Kolejnym zwiedzonym obiektem był fort pośredni nowego typu IIIa oraz schrony międzypolowe powstałe w latach 1887-1996 na Miłostowie. Są one reprezentatywne dla następnego etapu budowy poznańskiej

twierdzy, kiedy wykorzystano najnowsze technologie będące odpowiedzią na wynalezienie nowych materiałów wybuchowych. Obecnie w forcie mieści się krematorium. Uczestnicy wycieczki mogli więc poznać nie tylko jego historię militarną, ale także sposób jego zagospodarowania. Na placu przed fortem odbył się konkurs wiedzy o fortyfikacjach dotyczący poznanych na trasie obiektów. Regulamin zakładał



Przemysław Maćkowiak w trakcie oprowadzania po forcie IIIa.
Fot. Magdalena Karczewska



możliwość pracy w grupach.

Ostatnim oglądanym obiektem był fort pośredni starego typu IXa na Dębcu. Tam też ogłoszono oczekiwane

przez wszystkich z niecierpliwością wyniki konkursu. Pierwsze miejsce zajęła silna grupa w składzie: Wanda i Janusz Bech oraz Izydora i Leszek Kasprzyk, drugie Tomasz Sachański i Bartosz Łowigus, trzecie Jerzy Mikołajski, wyróżnienia otrzymali: Roman i Tomasz Klimas, Marysia Kulikowska oraz Dariusz Rau.

Organizatorów cieszy ogromne zainteresowanie mieszkańców naszego miasta poznawaniem historii regionu, szczególnie, że uczestnicy to nie tylko młodzież, ale także dziadkowie z wnukami, a nawet całe rodziny...

*Przemysław Maćkowiak
wiceprezes TMML*



W trakcie konkursu wiedzy o fortyfikacjach niezastąpioną „podporą” okazały się autobusy... Fot. Roman Koprucki

Gorące podziękowania dla: Magdaleny Karczewskiej, Romana Kłosowskiego, Romana Kopruckiego, Mariusza Nowackiego, oraz Henryka Plewy (członków Sekcji Historycznej TMML) za zaangażowanie w przygotowanie i realizację imprezy; Czesława Lepieszy dyrektora „Translubu” za bezpłatne udostępnienie drugiego autokaru; Cezarego Bery z firmy „Spoko” za bezpłatne wykonanie pamiątkowych znaczków dla pasażerów drugiego autokaru; Piotrowi Madajowi z firmy „EM-DE” za umożliwienie zwiedzenia niedostępnej turystycznie części fortu VII; firmie „Uniwersum” za umożliwienie zwiedzenia fortu IIIa; Leszkowi Wróblowi i Jerzemu Wawrzyniakowi z Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII za oprowadzenie po ekspozycji.

Wykres 3.

Zmiany liczby ludności Lubonia (1957 - 2003)



Rok	Napływ			Odpływ			Saldo migracji
	Ogółem	z miast	ze wsi	Ogółem	do miast	do wsi	
1976	787	55%	45%	591	74%	26%	196
2002	849	82%	18%	295	68%	32%	554

Wzrastała ona silnie przy wysokim saldzie migracji i rosnącym przyroście naturalnym. W przedstawionym okresie występują dwa główne podokresy wzrostu: 1971-85 i 1995-2003. (zobacz Wykres 2)

Decydujące znaczenie dla różnic w tempie wzrostu ludności ma saldo migracji. Myliłby się ten, kto sądziłby, że wzrost w ostatnim czasie jest wyłącznie rezultatem większego napływu ludności. Dla dużego wzrostu ludności po 1995 roku bardzo ważne podstawowe znaczenie ma nie tyle przyrost napływu ludności, ile zmniejszanie się odpływu. Widać to porównując kierunki ruchów migracyjnych w 1976 r. i 2002 r. (zobacz Wykres 3)

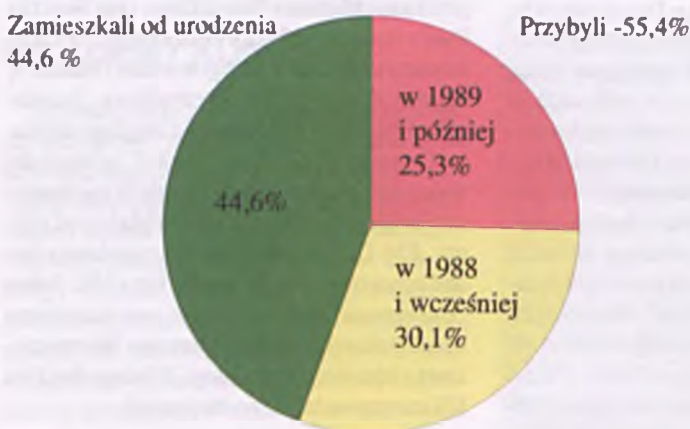
W roku 2002 mimo większej liczby ludności (1976 ok. 19 tys., 2002-25 tys.) odpływ ludności jest o połowę mniejszy. Warto też zwrócić uwagę na zmianę w źródłach napływu, który obecnie głównie odbywa się z miast, a około 2/3-3/4 osiedlających się w Luboniu to mieszkańcy Poznania. Warto także zauważyć, iż nierzadko są to byli mieszkańcy Lubonia. Można by też spojrzeć na to inaczej - o ile wcześniej znaczna część napływających osiedlała się w mieszkaniach zwalnianych, to w ostatnim okresie większą rolę odgrywały mieszkania nowo oddawane. W 2002 r. Luboń charakteryzował się największą liczbą oddanych mieszkań na 1000 mieszkańców spośród wszystkich miast Wielkopolski (13,3), spośród gmin wskaźnik wyższy miała gmina Suchy Las.

Po tym, co można było zobaczyć na poprzednich wykresach, nie powinien dziwić fakt przedstawiony na kolejnym wykresie. Zamieszkali w Luboniu od urodzenia stanowili w 2002r. jedynie niespełna 45% mieszkańców, a 1/4 mieszkańców Lubonia przybyła po roku 1988.

(zobacz Wykres 4)

Wykres 4.

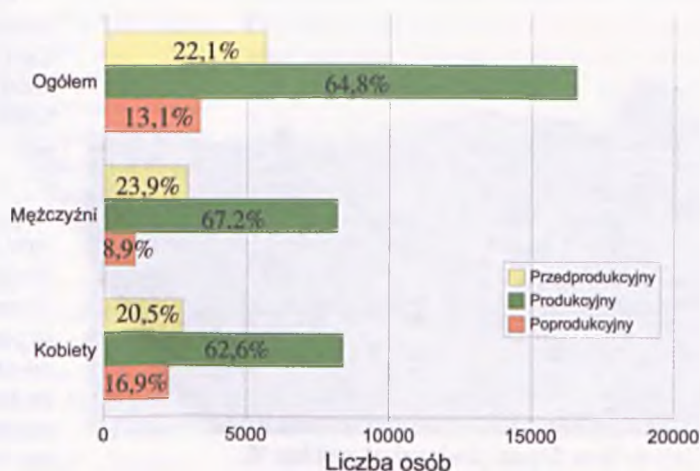
Ludność wg okresu zamieszkania w Luboniu w r. 2002 (24 700 osób)



Omówienie struktury wiekowej mieszkańców zostało ograniczone do pokazania tzw. ekonomicznych grup wieku, czyli podziału na ludność w wieku przedprodukcyjnym (do 17 lat), produkcyjnym (panie do 59 lat, panowie do 64 lat) i poprodukcyjnym. Jest to, jak na miasto, struktura stosunkowo korzystna ze względu na wysoki udział ludności w wieku przedprodukcyjnym. Struktura w Luboniu jest niemal identyczna ze strukturą całego województwa wielkopolskiego, a różni się od struktury w Poznaniu, gdzie ludność w wieku przedprodukcyjnym stanowi 16,7%, poprodukcyjnym - 16,3%. (zobacz Wykres 5)

Wykres 5.

Ludność wg ekonomicznych grup wieku i płci w 2003r.

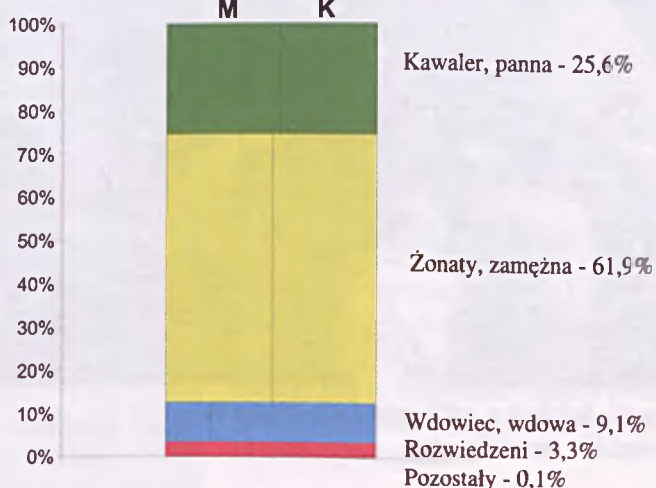


W tym miejscu krótko trzeba by powiedzieć o strukturze mieszkańców wg płci. Na koniec 2003 r. mężczyźni stanowili 47,6%, a kobiety 52,4% mieszkańców, co oznacza, że na 100 mężczyzn przypadło 110 kobiet. Generalnie przewaga ta wynika z większej liczebności kobiet w starszych grupach wiekowych i wyraźnie zaczyna rysować się od przedziału wiekowego 45 lat. W młodszych grupach wiekowych występują znaczne wahania, ale przykładowo dla grupy 13-15 lat na 100 chłopców przypadło 81 dziewcząt.

Od struktury wg wieku i płci prosta droga prowadzi do struktury wg stanu cywilnego (w ujęciu statystycznym są to mieszkańcy pow. 15 lat). Widać ją na kolejnym wykresie. Chciałbym zwrócić uwagę na pionowy podział słupka, tzn. na podział na mężczyzn i kobiety i z obowiązku statystycznego powiedzieć, że w grupie pierwszej (zielonej), kawalerowie stanowią 52% a panny 48%. Także w grupie drugiej jest 0,6% więcej pań zamężnych niż panów zonaty nie może być podstawą do stwierdzenia o wielożenstwie w Luboniu. Wdowcy stanowią jedynie 17% w grupie wdowiec-

Wykres 6.

Ludność w wieku 15 lat i więcej wg stanu cywilnego w 2002r.

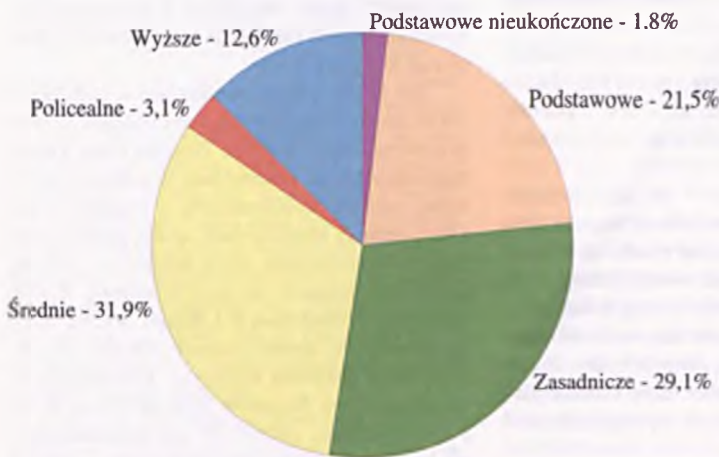


wdowa, co potwierdza tezę, że panowie częściej (wcześniej) opuszczają panie. Nie odważę się komentować faktu, że rozwiedzionych pań jest w Luboniu dwukrotnie więcej aniżeli rozwiedzionych panów. (zobacz Wykres 6)

Na kolejnym wykresie przedstawiona została struktura wg poziomu wykształcenia - ponadstawowemu wykształceniu posiadało 48% mieszkańców Lubonia w wieku powyżej 13 roku życia. I jest to 9% więcej aniżeli w całym województwie, ale o blisko 12% mniej niż w Poznaniu. W części fakt ten tłumaczy wyższy w Luboniu udział w strukturze ludności mieszkańców w wieku 13-19 lat. Trzeba jednak oddać paniom, iż odsetek o wykształceniu ponadpodstawowym wśród nich wynosi prawie 52%, podczas gdy dla panów - 43%. (zobacz Wykres 7)

Wykres 7.

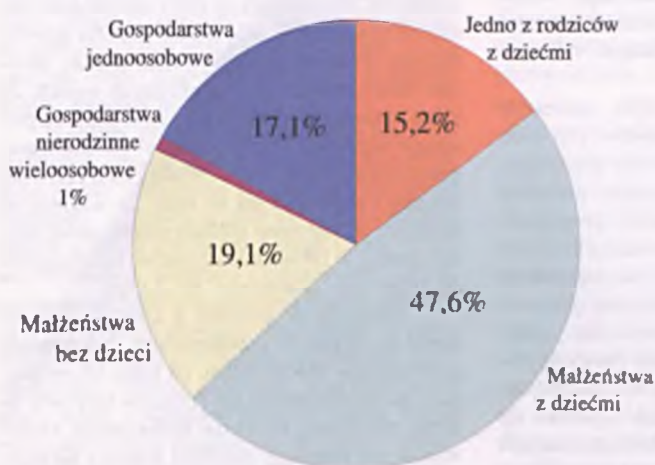
Ludność w wieku powyżej 13 lat wg poziomu wykształcenia w 2002r.



Na kolejnym wykresie pokazano strukturę społeczno-rodzinną w jakiej żyjemy w Luboniu. (zobacz Wykres 8)

Wykres 8.

Struktura rodzin w Luboniu w 2002r.

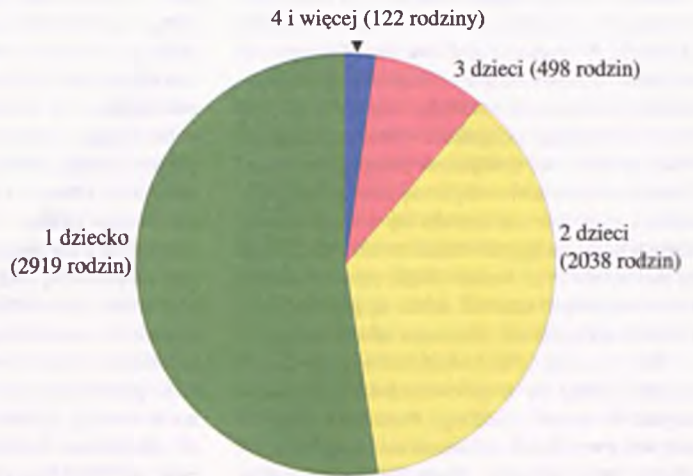


Warto bardziej szczegółowo poznać część tej zbiorowości - 63% tego wykresu - tzn. małżeństwa z dziećmi i jedno z rodziców z dziećmi. Wykres następny przedstawia strukturę rodzin, wg liczby dzieci w danej chwili zamieszkałych z rodzicami lub z jednym z rodziców. Zwraca uwagę na kolor czerwony, a szczególnie granatowy - w Luboniu były w 2002 roku 122 rodziny, w których wychowywało się czworo i więcej dzieci.

(zobacz Wykres 9)

Wykres 9.

Liczba dzieci w rodzinach w 2002r. (5651 rodzin)



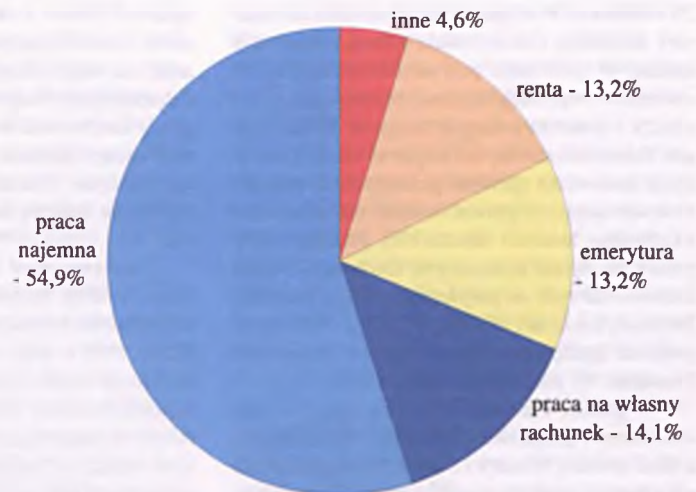
Skąd biorą się pieniądze na życie w gospodarstwach domowych pokazuje wykres nr 10.

Jak widać:

- dla ponad połowy mieszkańców miasta głównym źródłem utrzymania jest praca najemna (blisko 55% mieszkańców)
- z pracy na własny rachunek żyje 14,1% mieszkańców w tym z pracy w gospodarstwie rolnym - 0,7%,
- z rent i emerytur - ponad 13 % mieszkańców - przy czym obie te grupy dzielą się mniej więcej po połowie. (zobacz Wykres 10)

Wykres 10.

Ludność wg głównego źródła utrzymania (2002r. - 24 647 osób)



Jak wygląda struktura samych pracujących obrazuje kolejny wykres. Mielibyśmy ich w Luboniu blisko 10100 osób. Ponad 80% z nich stanowią pracownicy najemni. Pracujący na własny rachunek, wraz z pomagającymi członkami rodzin to ponad 12%, a ponad 6% to pracodawcy. (zobacz Wykres 11)

Kolejne trzy wykresy odpowiadają na pytanie: gdzie i jak zamieszkujemy. W roku 2002 zamieszkaliśmy w 3892 budynkach i 7795 mieszkańach. „Substancja mieszkaniowa”, Lubonia jest stosunkowo nowa. Blisko 60% budynków i mieszkań powstało po roku 1970. Z tabeli widać, iż podstawowym zadaniem jest zapewnienie dostępu mieszkańcom do sieci kanalizacyjnej. W roku 2002 z 3892 budynków 1299 było przyłączonych do sieci kanalizacyjnej. (zobacz Wykres 12)

Jak Luboń stał się miastem



7 października 1954 roku trzy odrębnie dotąd egzystujące wsie: Luboń, Lasek i Żabikowo na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otrzymały prawa miejskie i zostały miastem o wspólnej nazwie „Luboń”. W żadnej z tych wsi nie ubiegano się wcześniej o prawa miejskie! Skąd więc na najwyższym, państwowym szczeblu, wziął się pomysł tego niezwykłego połączenia? Trudno przypuszczać, że było ono dziełem zwykłego przypadku! Chociaż cała sprawa odbyła się stosunkowo niedawno, niewiele zachowało się wiarygodnych dokumentów, mogących rzucić światło na tę istotną dla nas decyzję. Jednak dzięki pomocy świadków ówczesnych zdarzeń, udało się poznać bliżej zdumiewającą genezę obecnego miasta Luboń.

By wyjaśnić „Jak Luboń stał się miastem?” musimy cofnąć się do pierwszych lat XX wieku i sięgnąć do historii wielkiego Poznania, z którym losy wsi, tworzących dzisiejsze miasto Luboń „od zawsze” były związane. Około 1900 roku, w pruskiej wówczas Wielkopolsce, nasilił się konflikt polsko-niemiecki, dotyczący stanu posiadania ziem. Zaborcy chcieli go rozwiązać organizując intensywną kolonizację niemiecką, mogącą ostatecznie zmniejszyć ludność myślącą po polsku. W tym celu w 1886r. powołano pruską Komisję Osadniczą, wspieraną wielkimi państwowymi dotacjami. Cezar Wilhelm II osobiście interesował się warunkami życia kolonistów niemieckich, ponieważ sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu stawała się tragiczna. Miasto Poznań, otoczone pasem fortyfikacji, dusiło się. Zaludnienie osiągało 553 osoby na jeden hektar zabudowy mieszkalnej, gdy w tym samym czasie w Berlinie wynosiło maksymalnie 200-400 osób! W efekcie z Poznania uciekali osadnicy niemieccy i następowała wtórna polonizacja miasta. W 1897 roku pod naciskiem HAKATY stworzono więc stały fundusz pomocy dla Niemczyzny i kościoła ewangelickiego w Wielkopolsce. Zdecydowano się też popierać wielkie inwestycje budowlane (głównie przemysłowe) oraz inwestycje mające poprawić warunki mieszkaniowe i kulturalne ludności niemieckiej. Przemysłowcy pruscy, zachęceni korzystnymi kredytami, zaczęli budować fabryki na przylegających do Poznania Jeżycach, Łazarzu i Wildzie. W 1898r. Wilhelm II podpisał zgodę na zburzenie murów obronnych Poznania., by umożliwić miastu rozwój.

W granice Poznania włączono wówczas dotychczasowe przedmieścia: Jeżyce, Wildę, Łazarz, a nieco później Winiary i Sołacz. 20 sierpnia 1910 roku Poznań dostąpił szczególnego zaszczytu: obok Berlina, Królewca, Wrocławia i Strasburga uzyskał tytuł miasta rezydencjonalnego cesarza narodu niemieckiego i uzyskał ogromny kredyt państwowy na zagospodarowanie nowo przyłączonych terenów. Powstała dzielnica reprezentacyjna, z zamkiem cesarskim w centrum. Z dawnych przedmieść wprowadzić musiały się zakłady przemysłowe, które mogłyby zakłócać spokój mieszkańcom. Niemieccy przedsiębiorcy zaczęli poszukiwać terenów inwestycyjnych poza granicami Poznania.

Z tego powodu właśnie, w tym czasie, w kręgu zainteresowań pruskich kolonizatorów znalazły się podpoznańskie wsie: Żabikowo, Kotowo, Świerczewo i Luboń.

Żabikowo znane było Prusakom z powodu patriotycznej inicjatywy świątliwych Wielkopolan, którzy powołali tu do życia, na terenie folwarku hr. Augusta Cieszkowskiego, pierwszą w zaborze pruskim polską Szkołę Rolniczą im. Haliny (1870-1876). Pruscy nacjonaliści niewątpliwie chcieli zatrzeć wszelki ślad po tym polskim przedsięwzięciu. Skuteczną metodą mogło być przekształcenie wsi we wzorcową kolonię niemiecką. Dlatego, kiedy tylko nadarzyła się okazja, pruska Komisja Kolonizacyjna wykupiła w Żabikowie z rąk polskich znaczny obszar, na którym od początku 1902 roku rozpoczęto osiedlanie Niemców. Koloniści obowiązkowo musieli być wyznania ewangelickiego. Gwarantowano im 0,5 ha działkę, wraz z domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym. Obiekty kolonii były budowane według jednakowych projektów i gotowe do zasiedlenia. Sprzedawano je na kredyt, rozłożony na wieloletnie raty.

W Żabikowie powstać w ten sposób miało „rdzennie niemieckie” miasteczko. Cesarscy projektanci wytyczyli prostokątny rynek, od wschodu zamknięty bryłą kościoła ewangelickiego, nawiązującą w formie architektonicznej do neorenesansu śląskiego. W sąsiedztwie znajdowała się szkoła, otwierająca południową pierzeję rynku. Przed I wojną światową zbudowano także klasztor diakonisek, siostr, opiekujących się szpitalikiem i przytułkiem dla ubogich.

Niemiecka kolonia sąsiadowała z polską wsią gospodarską, w której mieszkało wówczas ok. 300 osób. Nieużytki Żabikowa, Kotowa i Świerczewa, bogate w złoża gliny i marglu zaczęły dostarczać surowca licznie powstającym w okolicy cegielniom, zatrudniającym nie tylko miejscową ludność, ale także robotników z całej Wielkopolski. Cegielnie pracowały na potrzeby rozbudowującego się intensywnie Poznania. Mniej zamożni rolnicy zaczęli zarabiać na transporcie cegły, wożonej konnymi wozami z żabikowskich cegielni wprost na budowę zamku cesarskiego w Poznaniu.

Ówczesną wieś Luboń do 1896r. zamieszkiwało (według zachowanych zapisów) 150 osób narodowości polskiej oraz 2 rodziny niemieckie. Około 1900 r. wieś miała swój zarząd, a funkcję sołtysa sprawował podówczas polski gospodarz-Andrzej Remlein. Wieś Luboń nie należała do zamożnych, ponieważ położona była na nieurodzajnych, piaszczystych glebach. Niektórzy gospodarze utrzymywali się tylko z hodowli bydła, a często tylko ze sprzedaży wożonego do Poznania białego piasku, używanego w domach o niemalowanych podłogach do utrzymywania czystości. Po 1900 roku, kiedy niemieccy fabrykanci zaczęli poszukiwać odpowiednich terenów inwestycyjnych, wieś Luboń, leżąca nad splawną rzeką Wartą, tuż przy linii kolejowej, o strategicznym znaczeniu, była lokalizacją wprost idealną. Urzędnicy pruskiej Komisji Kolonizacyjnej przekonali zatem sołtysa Remleina, że gromada nie straci, odsprzedając pod budowę fabryki swoje pastwiska, rozciągające się na nieużytkach, od Potoku Junikowskiego, aż po ciemną ścianę lasu, zwanego

„Kątnikiem”...

Remlein zgodził się wtedy na sprzedaż pod jednym warunkiem: ten, kto zakupi grunt, musi zbudować we wsi szkołę katolicką, ponieważ w tym czasie sołtys sąsiedniego Żabikowa-Michał Hossa- z powodu ciasnoty wymógł lubońskim dzieciom szkołę, z której korzystały wspólnie z dziećmi żabikowskimi.

Jako pierwsi pojawili się w Luboniu przedstawiciele wielkiego fabrykanta z Badenii- Geogra Sinnera, właściciela bogatej spółki akcyjnej Gesellschaft G.Sinner, działającej w przemyśle spożywczym. Kupili całe piaszczyste nieużytki, leżące nad brzegami Warty.

Dla spółki Sinnera zbudowano w Luboniu w 1904r. nowoczesną fabrykę, wytwarzającą drożdże prasowane, sól i spirytus. Znaczną część świeżo kupionego terenu odsprzedano współpracującej z firmą rodzinie Koehlmannów, z Frankfurtu nad Odrą, będącej właścicielami spółki produkującej mączkę ziemniaczaną, syrop skrobiowy, glukozę, dekstrynę i preparaty na bazie krochmalu. Koehlmannowie wybudowali w Luboniu wielką fabrykę przetworów ziemniaczanych. Obiekty obu fabryk miały podobną stylistykę, nawiązującą do lubianego przez Niemców stylu neoromańskiego i neogotyckiego, odznaczały się monumentalnymi bryłami i należały do pierwszych w zaborze pruskim obiektów celowej architektury przemysłowej. Zaprojektował je najlepszy ówczesny architekt niemiecki- Hansa Poelzig, profesor uniwersytetu wrocławskiego. We wnętrzach hal umieszczono nowoczesne maszyny i urządzenia, o napędzie parowym, (później elektrycznym), zapewniające wysoką wydajność produkcji. Obok stały warsztaty naprawcze. Aż do 1914r. fabryki były w ciągłej budowie i stałe powiększały zatrudnienie. Dla niemieckiej kadry kierowniczej obu fabryk zbudowano eleganckie osiedla przyfabryczne. Pracownicy niewykwalifikowani, głównie Polacy, mieszkali w okolicznych wsiach. Ze słabo uprzemysłowionych regionów państwa pruskiego napływali do Lubonia, w poszukiwaniu pracy, liczni młodzi ludzie. Wielu z nich zakładało rodziny i zostawało już na stałe. Ze względu na budujące się ogromne zakłady przemysłowe władze pruskie w 1904r.zmieniły nazwę sąsiedniej stacji kolejowej- „Żabikowo” na „Luboń”.

Około 1906r. terenami w Luboniu zainteresował się niemiecki przedsiębiorca, żydowskiego pochodzenia- Moritz Milch, od kilku lat posiadający na przyłączonych do Poznania Jeżycach fabrykę chemiczną nawozów fosforowych. Odpowiadał mu położony najbliżej Kątnika niezagospodarowany dotąd piach, należący do Sinnera. Lokalizacja przyszłej fabryki chemicznej na odludziu, na piaszczystej wydmie, w odnogach Warty, gdzie można było zbudować port rzeczny, zapewniający tani transport barkami, była najlepsza z możliwych. Milch natychmiast kupił grunt od Sinnera, który polecił mu także wypróbowanego architekta: Hansa Poelziga.

W 1908 roku powstała we wsi Luboń trzecia,

ogromna jak na ówczesne warunki, fabryka. Miała wytwarzać nawozy fosforowe i kwas siarkowy. Wyposażono ją we własną bocznicę kolejową i przystań rzeczną. Fabryka chemiczna tej klasy mogła służyć również celom militarnym, a państwo pruskie zmierzało właśnie do I wojny światowej...

Moritz Milch już wkrótce robił na wojnie znakomite interesy. Odznaczał się wyjątkową nienawiścią do Polaków. W chwili wybuchu powstania wielkopolskiego aresztowano go za wystąpienia antypolskie. Tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Milch musiał sprzedać fabrykę w Luboniu konkurencyjnej spółce polskiej dr. Romana Maya ze Starołęki pod Poznaniem. W 1920 r. spółki Sinnera i Koelmanna także opuściły Luboń, sprzedając swoje fabryki polskim przedsiębiorcom.

W tym samym czasie pobliską wieś Lasek zamieszkiwało około 300 osób (42 rodziny polskie i 16 niemieckich.) We wsi mało było zamożnych rolników. Dopiero cegielnie, powstające na terenie Żabikowa i Kotowa, oraz fabryki zbudowane na gruntach Lubonia dały małorolnym i bezrolnym mieszkańcom Lasku stałą możliwość zarobkowania. Poprawa sytuacji materialnej rodzin polskich sprzyjała inicjatywom społecznym, podnoszącym poziom kulturalny wsi. Przykładem tego jest budowa (w 1904r.) szkoły katolickiej w Lasku, przeprowadzona społecznym sumptem przez tamtejsze rodziny rolnicze.

Przed I wojną światową wsie: Luboń, Lasek i Żabikowo bardzo różniły się od siebie. Luboń stał się nowoczesnym ośrodkiem przemysłowym, Żabikowo, już jako niewielkie miasteczko, rozwijało się wokół centralnie wytyczonego rynku, natomiast Lasek niezmiennie zachowywał swój wiejski charakter. Po I wojnie światowej, kiedy nastąpiła repolonizacja Wielkopolski, lubońskie fabryki przeszły w polskie ręce, kolonia żabikowska, wraz ewangelickim kościołem, szkołą i klasztorem zaczęła służyć Polakom, rynek żabikowski otrzymał nazwę Placu Wolności. Niemieckie rodziny, żyjące z sąsiadami- Polakami w zgodzie, nie opuściły żadnej z trzech wsi. (Uczyniły to dopiero po 1945r. kiedy między nimi a Polakami stanęły zbrodnie hitlerysty.)

23 marca 1933 roku na podstawie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego Polski, utworzona została wiejska gmina Żabikowo, administracyjnie skupiająca siedem małych gromad: Żabikowo, Luboń, Lasek, Kotowo, Fabianowo, Junikowo i Ławicę-wieś. Gmina ta uznawana była za najbardziej uprzemysłowioną w ówczesnym powiecie poznańskim W dwudziestolecie międzywojennym do zakładów przemysłowych Lubonia napływali, w poszukiwaniu pracy, ludzie z odległych krańców Polski. Wśród nowo przybyłych znajdowało się wielu robotników z dawnego zaboru rosyjskiego, wcześniej mających kontakty z komunistycznym ruchem rewolucyjnym. Światowy kryzys gospodarczy, coraz mocniej odczuwany w Polsce od początku lat 30-tych XX wieku, sprzyjał radykalizacji poglądów społecznych. Młoda Komunistyczna Partia Polski zaczęła zyskiwać poparcie wśród słabo opłacanych, z powodu kryzysu, robotników fabrycznych. W lubońskich fabrykach również zaczęto sympatyzować z komunistami. W 1930 r. kotlarz-

Jan Mazurek-utworzył komórkę KPP w Luboniu i został jej I sekretarzem. Trudno jest dzisiaj stwierdzić, jak wielką siłą ideologiczną były nielegalne, zakonspirowane komórki KPP, działające na terenie gminy Zabikowo, (choć w 1937r. miało ich być 14). Faktem jest natomiast, że poznańska prasa (z „Dziennikiem Poznańskim” na czele), grzmiała przeciwko wyrotowcom, skupionym w Związku Robotników Przemysłu Spożywczego i ostrzegła, że „...Poznań się czerwonym murem otacza”...Patrząc z historycznego dystansu wydaje się, że robotnicze protesty, odbywające się w okresie międzywojennym w lubońskich fabrykach, miały głównie podłoże ekonomiczne, wynikające z ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, dotkniętego kryzysem. Jednak w Poznaniu, gdzie tradycyjnie większość polityczna należała do prawicowo zorientowanej Narodowej Demokracji, wszelkie wystąpienia robotnicze traktowane były jako zarzewie komunizmu, a prasa wyolbrzymiała wydarzenia i wszczynała alarm. Dla przykładu: od 24 do 29 maja 1933r. w lubońskiej fabryce chemicznej koncernu dr R.Maya trwał strajk głodowy, który poparła cała załoga. Robotnicy żądali natychmiastowego uruchomienia zamkniętych oddziałów fabryki (przetwórní kości i klejarni) oraz wypłaty zaległych poborów. Strajk zakończył się sukcesem. Dyrekcja fabryki spełniła żądania załogi, uznając ich słusność. Paradoksem jest, że po II wojnie światowej mocno przerysowane opisy protestów robotniczych, podobnych do wcześniej przytaczanego, oraz wyolbrzymiana działalność komunistycznych komórek, funkcjonujących na terenie lubońskich fabryk, zostały uznane za autentyczne i włączone do obowiązującego w Polsce Ludowej opisu dziejów Lubonia!

Gmina Żabikowo zdobyła w czasie II wojny światowej smutną sławę hitlerowskiej katowni. Tutaj, na terenie byłej cegielni, hitlerowcy zorganizowali najpierw obóz pracy dla Żydów, a po jego likwidacji (w 1943 r.) obóz karno-śledczy, przez który przeszły tysiące patriotów polskich. Według wiarygodnych dokumentów zamordowano w nim 500 osób, wśród nich również działacze polskiej lewicy, z terenu Lubonia, Lasku i Żabikowa.

Po 1945 roku, kiedy rządy w wyzwolonej Polsce przejęła władza ludowa, przedwojenna gmina Żabikowo została pozbawiona znacznej części swojego obszaru. Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1950r. do miasta Poznania przyłączono: Fabianowo, Junikowo, Ławicę, Kotowo, Świerczewo i część gromady Luboń. Nie znajdujemy w tym okresie żadnej widocznej przesłanki, wskazującej na jakąkolwiek koncepcję utworzenia w sąsiedztwie Poznania jakiegoś nowego miasta. Wręcz przeciwnie- działania podjęte przez administrację państwową w 1950 r. wskazują wyraźnie na zamiar szybkiej likwidacji całej gminy Żabikowo, poprzez włączenie pozostałych jej części w granice miasta Poznania. Mówi się też o planach budowy wielotysięcznych osiedli mieszkaniowych na polach Żabikowa i Lasku. Dlaczego tego pomysłu nie zrealizowano? W tym miejscu możemy korzystać jedynie z ustnych relacji świadków, odwołujących się do...legendy! Legenda natomiast pojawiła się w 1953 roku. Nosiła nazwę „Czerwony Luboń”.



Opublikowano ją w okolicznościowym tomie pod tytułem „Poznań- dzieje, ludzie, kultura”, wydanym we wrześniu 1953r. przez Komitet Obchodu

„Dni Poznania”. Warto przytoczyć kilka urywków tej ideologicznej opowiastki, niedwuznacznie opisującej fabryczny Luboń jako miasto a wieś Lasek jako robotnicze przedmieście!. Cytuję: „W miarę jak ciemniało niebo nad Luboniem, zamierało życie na robotniczym przedmieściu Lasek. Ludzie strudzeni całodzienną pracą, zmęczeni troskami nędznego bytowania, szli wcześniej spać... Terror sanacyjny szalał. Ruchy rewolucyjne narastały niemal z dnia na dzień. W domu Kempeckiego biło serce lubońskiej organizacji komunistycznej. Serce i duszę oddał Kempecki Partii. Był prostym robotnikiem w Lubońskiej fabryce Przetworów Ziemiaczanych. Rok 1937 był wyjątkowo ciężki. Dla mieszkańców Lubonia zaczął się redukcjami. „Wyrzucać na mordy”- taka była decyzja panów dyrektorów... Na ulicy Poznańskiej, między torami i czerwonym murem fabrycznym zbierał się pochód. ...Wszystkimi ulicami spokojnego zazwyczaj Lubonia ciągnęły gromady ludzi...W oknach fabryki ukazali się dyrektorzy: Stark, Otocki, Marcinkowski, Bielicki, białugwardziści, którzy przed zemstą rosyjskiego ludu uciekli aż tu, do sanacyjnej Polski. Wszystkie spojrzenia z nienawiścią zawisły na oknach...”Wykłąty powstań szeregach. „Wszystkimi ulicami zbierał się i runął szosa wprost na Poznań. Złociło się majowe słońce, łopotały na wietrze sztandary. Mimo rewizji, mimo prowokacji, czerwony Luboń demonstrował swoją robotniczą, rewolucyjną siłę.”...Autorką przytoczonego tekstu jest niezna- na bliżej E. Kwiatkowska. Ze wspomnień świadków wynika, że po opublikowaniu tej ideologicznej legendy nastąpił zasadniczy zwrot w sprawie losów gminy Żabikowo, bardzo okrojonej trzy lata wcześniej. Pewien człowiek, syn robotnika fabrycznego z lubońskiej krochmalni, osobiście zadbał o podniesienie Lubonia do rangi miasta! Pochodził z Żabikowa, nazywał się H. Stach i przez wiele lat był wysoko postawionym członkiem Komitetu Wojewódzkiego Partii w Poznaniu. To on, jak twierdzą świadkowie tamtych zdarzeń, miał, powołując się na rewolucyjne tradycje Lubonia, sformułować wniosek, skierowany później do Prezesa Rady Ministrów PRL, w sprawie nadania poznańskiej „kolebce ruchu robotniczego” praw miejskich, jako aktu sprawiedliwości dziejowej! Niestety, ów historyczny dla nas dokument nie zachował się, choć musiał istnieć, bo inaczej Prezes Rady Ministrów nie umieściłby miasta „Luboń” w swoim rozporządzeniu z dnia 7 października 1954r. i nie powołał do życia naszego miasta, nieświadomie dokonując swego rodzaju administracyjnego eksperymentu!

Eksperyment, mający u swego podłoża ideologiczną legendę, powiódł się! Mieszkańcy żadnej z trzech gromad nie zaprotestowali przeciw połączeniu! Nie wiadomo, czy kierowała nimi

**Uchwała nr XXVIII/134/2004
Rady Miasta Luboń
z dnia 17 listopada 2004r.**

**w sprawie wysokości opłat za miejsca
grzebalne na Cmentarzu Komunalnym w
Luboniu.**

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 13, art. 18 ust. 2 pkt 15 i art. 40 ust. 2 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 1997r. Nr 9, poz. 43 z późn. zm.) Rada Miasta Luboń uchwała, co następuje:

§1.

1. Ustala się opłaty za miejsce grzebalne dla mieszkańców gminy w wysokości:

- 1) miejsca ziemne na okres 20 lat:
- a) pojedyncze - 100 zł,
 - b) dwuosobowe - 175 zł,
 - c) trzyosobowe - 250 zł,
 - d) czterosobowe - 325 zł,
 - e) urnowe 1 osobowe - 60 zł,
 - f) urnowe 2 osobowe - 110 zł,
 - g) urnowe 3 osobowe - 160 zł,
 - h) urnowe 4 osobowe - 210 zł;

2) miejsca grobowcowe na okres 100 lat:

- a) pojedyncze - 1.200 zł,
- b) dwuosobowe - 2.200 zł,
- c) trzyosobowe - 3.100 zł,
- d) czterosobowe - 4.000 zł;

3) miejsce w kwaterze dziecięcej ustala się w wysokości 50% ceny określonej w pkt 1.1;

4) prolongata miejsc ziemnych po upływie 20 lat na następny okres 20-letni następuje wg cen określonych w pkt 1.

2. Ustala się następujące opłaty:

1) za korzystanie z urządzeń cmentarnych - jednorazową opłatę za miejsce grzebalne w wysokości 80 zł na 20 lat.

2) za zgodę, nadzór nad budową i odbiór pomnika - 100 zł.

3) za zgodę, nadzór nad budową i odbiór grobowca - 200 zł.

3. Dla osób spoza terenu gminy stawki wymienione w ust. 1 pkt 1 wynoszą 400% stawki.

4. Do wysokości opłat określonych w ust. 1, 2 i 3 dolicza się obowiązującą stawkę podatku VAT.

§2.

Burmistrz na złożony wniosek może zwolnić z opłaty za miejsce grzebalne.

§3.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi.

§4.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

**Regulamin Cmentarza
Komunalnego w Luboniu
przy ul. Armii Poznań**

Cmentarz jest miejscem grzebania zmarłych. Należy zachować ciszę, porządek i powagę.

1. Administratorem cmentarza jest podmiot upoważniony przez Burmistrza Miasta Luboń.

2. Na cmentarzu wolno przebywać każdego dnia od świtu do zmroku.

3. Przyjmowanie zwłok odbywa się przez całą dobę po uzgodnieniu z administratorem.

4. Świadczenie usług pogrzebowych bez zgody administratora jest niedozwolone.

5. Wszelkie prace prowadzone na cmentarzu winny uzyskać zgodę administratora np.:

- pogrzeb,
- ekshumacja zwłok, bądź przeniesienie do innego grobu,
- budowa nowego pomnika, katakumby,
- remont pomnika, naprawa bądź wymiana płyty, tablicy itp.,
- budowa ławek, kwietników i innych elementów zdobniczych przy grobie.

6. Przy budowie nowego pomnika i grobowca należy zachować linię zabudowy.

7. Prace budowlane i remontowe wolno prowadzić w dni powszednie w godz. 8.00 - 17.00.

8. Pozostałe po remoncie lub rozbiórce materiały należy wywieźć z cmentarza.

9. Zabrania się:

- niszczenia mienia,
- pozostawiania dzieci do lat dziesięciu bez opieki,
- wjazdu pojazdami mechanicznymi,
- wprowadzania zwierząt na teren cmentarza,
- zanieczyszczania cmentarza,
- zrywania i niszczenia zieleni,
- palenia tytoniu, spożywania alkoholu i innych używek.

10. Wszelkie nieczystości, np. zwiędłe kwiaty, należy składać w miejscach do tego wyznaczonych.

11. Groby nieprolongowane po 20 latach od daty pochówku będą przeznaczone do ponownego zagospodarowania.

12. Za opiekę i estetyczny wygląd grobu odpowiada rodzina zmarłego.

**Uzasadnienie do uchwały
nr XXVIII/134/2004
Rady Miasta Luboń**

**z dnia 17 listopada 2004r.
w sprawie wysokości opłat za miejsca
grzebalne na Cmentarzu Komunalnym w
Luboniu.**

Zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996r. o gospodarce komu-

nalnej (Dz.U. z 1997r. Nr 9, poz. 43 z późn. zm) obowiązek ustalania stawek opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym spoczywa na Radzie Miasta.

Rada Miasta ustalając wysokość opłat kierowała się tym, aby koszt pochówku zmarłego nie był nadmiernym obciążeniem dla rodziny zmarłego.

**Uchwała nr XXVIII/136/2004
Rady Miasta Luboń
z dnia 17 listopada 2004r.**

**w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej
działalności Burmistrza Miasta Luboń.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2000r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) Rada Miasta Luboń uchwała, co następuje:

§1.

Skargę Jana Sieradzkiego, prowadzącego Przedszkole Niepubliczne „Calineczka” w Luboniu, złożoną na nienależyte wykonywanie zadań przez Burmistrza Miasta Luboń, uznaje się za bezzasadną z przyczyn podanych w uzasadnieniu do niniejszej uchwały.

§2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta poprzez zawiadomienie skarżącego o odmownym załatwieniu skargi oraz przesłanie skarżącemu odpisu niniejszej uchwały wraz z uzasadnieniem.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie do uchwały nr XXVIII/136/2004

Rady Miasta Luboń z dnia 17 listopada 2004r. w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej działalności Burmistrza Miasta Luboń.

I. Przedmiotem skargi Jana Sieradzkiego, prowadzącego Przedszkole Niepubliczne „Calineczka” w Luboniu, na Zastępcę Burmistrza Miasta Luboń Ryszarda Olszewskiego, jest: bezzasadna odmowa zwiększenia dotacji dla przedszkola ze względu na zwiększenie liczby dzieci w tym przedszkolu, nie wydanie decyzji odmownej w formie pisemnej w powyższej sprawie oraz bezzasadna odmowa rozwiązania problemu refundacji kosztów uczęszczania do przedszkola dzieci z innej gminy.

II. Do kompetencji Burmistrza nie należy ustalanie i przyznawanie dotacji dla szkół i przedszkoli. Wysokość takich dotacji jest ustalana przez Radę Miasta Luboń w budżecie Miasta na dany rok. Zgodnie z art. 90 ust. 2 "b" ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (j.t. Dz.U. z 1996r. Nr 67, poz. 329 z późn. zm.) warunkiem udzielania dotacji dla niepublicznych przedszkoli

jest podanie, przez osobę prowadzącą takie przed- szkole, organowi właściwemu do udzielenia do- tacji (Radzie Miasta) planowanej liczby uczniów, nie później niż do dnia 30 września roku poprze- dzającego rok udzielania dotacji. Do obowią- zków Burmistrza należy wykonywanie budżetu. Zgodnie z art. 9g, w związku z art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (j.t. Dz.U. z 2003r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.) dokonywanie wydatków następuje w granicach kwot określonych w planie finanso- wym. Tak więc Burmistrz ma obowiązek wypła- cić dotację w wysokości nie wyższej, aniżeli usta- lona została ona w budżecie, nie ma on też upraw- nień do zmiany budżetu i zwiększenia zapisanej tam dotacji.

III. Zmiana zapisów w budżecie, w tym ewen- tualna zmiana wysokości dotacji budżetowych może nastąpić wyłącznie w drodze odpowiedniej uchwały podjętej przez Radę Miasta. Wniosek z powyższego, iż Burmistrz nie ma prawa wypła- cić zwiększonej dotacji dla danej placówki oświa- towanej bez wcześniejszej zmiany zapisów w bu- dżecie, czyli bez zgody Rady Miasta. Wniosek o zwiększenie dotacji został przekazany do Rady Miasta przez Zastępcę Burmistrza Ryszarda Ol- szewskiego, prowadzącego w ramach podziału obowiązków i kompetencji Burmistrza Miasta Luboń sprawy funkcjonowania przedszkoli. Był on rozpatrywany po przerwie wakacyjnej przez Komisję Budżetu i Finansów w dniu 22 wrze- śnia 2004r. i przez Komisję Sfery Społecznej w dniu 21 września 2004r., które to komisje wyra- ziły negatywną opinię o wniosku. O powyższym poinformowano Radę Miasta na sesji w dniu 30 września 2004r. O takiej procedurze postępo- wania poinformowana została wnioskodawczy- ni dwukrotnie, po złożeniu wniosku, przez Za- stępcę Burmistrza Ryszarda Olszewskiego.

IV. Wnioski o dotacje, w tym o ewentualne zwiększenie dotacji, nie stanowią materii rozstrzy- ganej w drodze decyzji administracyjnych przez organ wykonawczy gminy, tj. Burmistrza. Wnio- ski te są rozpatrywane przez organ uchwalodaw- czy gminy, tj. w przypadku Miasta Luboń - przez

Radę Miasta Luboń. Procedura rozpatrywania wniosków o takie dotacje została uregulowana w uchwale nr XIX/98/2004 Rady Miasta Luboń z dnia 19 lutego 2004r. w sprawie trybu udziela- nia i rozliczania dotacji Miasta Luboń dla niepu- blicznych przedszkoli prowadzonych przez oso- by prawne i osoby fizyczne.

W świetle tego, co wyżej podano, zarzuty nienależytego wykonywania zadań przez Burmi- strza Miasta Luboń są bezzasadne.

**Uchwała nr XXVIII/135/2004
Rady Miasta Luboń
z dnia 17 listopada 2004r.
w sprawie zatwierdzenia planu pracy
Komisji Rewizyjnej na rok 2005.**

Na podstawie art. 18A ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz §101 ust. 1 Statutu Miasta Luboń, Rada Miasta Luboń uchwała, co następuje:

§1.

Zatwierdza się plan pracy Komisji Rewizyj- nej Rady Miasta Luboń na rok 2005, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewod- niczącemu Komisji Rewizyjnej.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 3 stycznia 2005r.

**Załącznik do uchwały
nr XXVIII/135/2004
Rady Miasta Luboń
z dnia 17 listopada 2004r.**

**w sprawie zatwierdzenia planu pracy
Komisji Rewizyjnej na rok 2005.**

Plan pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2005.

L.p.	Nazwa zadania	Termin
1	Opiniowanie wniosków dotyczących organów miasta wynikających z Ustawy o samorządzie.	Doraźnie na wniosek właściwego organu.
2	Opiniowanie wykonania budżetu miasta i wystąpienie z wnioskiem do Rady Miasta w sprawie udzielenia lub nie absolutorium Burmistrzowi.	Do 31 marca 2005r.
3	Kontrola i analiza skarg i wniosków mieszkańców.	Wg potrzeb
4	Weryfikacja kontroli własnej Komisji Rewizyjnej za ubiegły rok.	styczeń
5	Kontrola wykonania dochodów budżetu w dz. 756, rozdz. 75601, §0310 (Wpływy z podatku od nieruchomości od osób prawnych).	luty
6	Kontrola wybranych inwestycji. Prawidłowość przeprowadzenia przetargu, nadzór nad przebiegiem prac, kontrola odbioru i płatności.	luty
7	Kontrola wykonania wydatków budżetu w dz. 900, rozdz. 90002, §2810 (Dotacja dla fundacji "Bieda").	marzec
8	Kontrola działalności firmy "Translub" Sp. z o.o.	maj
9	Kontrola wybranego wydziału Urzędu Miasta	czerwiec
10	Kontrola rozporządzeń wydanych przez Burmistrza	lipiec
11	Kontrola pracy wybranych szkół podstawowych	wrzesień - październik
12	Ustalenie projektu planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2006.	listopad
13	Stan prac przy budowie hali widowiskowo-sportowej	grudzień

**Zaproszenie
do Kulturalnego Supermarketu**

Kulturalny Supermarket to coroczny cykl imprez kulturalnych, artystycznych, spotkań i wykładów odbywających się w ciągu jednego dnia w Poznaniu. Jego oferta jest skierowana do miesz- kańców Wielkopolski, szczególnie młodzieży. Ideą przewodnią jest nie tylko ułatwienie uczest- nictwa w wydarzeniach kulturalnych, czy zwie- dzenie ciekawych miejsc ale także możliwość zo- baczenia ich „od kuchni”.



Tegoroczna, trzecia edycja imprezy przygo- towana przez Wielkopolskie Towarzystwo Kul- turalne wraz z regionalnymi stowarzyszeniami kulturalnymi odbędzie się w dniach 6-11 grudnia br. W trakcie imprezy będzie można zwiedzić mu- zea, teatry, media, zabytki. Odbędą się również koncerty muzyczne, spektakle teatralne, kabare- towe, projekcje filmów, wystawy i wernisaże, warsztaty dziennikarskie, plastyczne. Jak co roku odbędzie się także spacer po fortyfikacjach przy- gotowany przez Sekcję Historyczną Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia. Receptcja i kawia- renka znajdzie się w Centrum Kultury Zamek

Dodatkowe informacje: Zbigniew Jaskiewicz tel. 602 216 776, spacer po fortyfikacjach: Prze- myśław Maćkowiak tel. 604 869 102.

Szczególnie zapraszamy zorganizowane gru- py ze swoimi nauczycielami!

*Przemysław Maćkowiak
Członek Zarządu WTK oraz wiceprezes
TMML*

PKC HDK „LUBONIANKA”

**KOLEJNA AKCJA ODDANEJ KRWI
WLUBONIU**

7 listopada w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu miała miejsce akcja oddawania krwi przez honorowych krwiodawców. Organi-izatorem akcji był klub PCK HDK „Lubonian-ka”. 134 osoby oddały krew w tym 39 kobiet. Panie coraz liczniej uczestniczą w akcjach odda- wania krwi. Na apel organizatorów odpowiedzieli również nowe osoby - mieszkańcy Lubonia i oko- lic. Komunikaty o możliwości oddania krwi ogła- szane były w lubońskich parafiach. Starym zwy- czajem organizator akcji przekazał honorowym dawcom drobne upominki dzięki uprzejmości sponsorów. Hurtownia MIKOLI S.j. z Lubonia przekazała słodczyce. Następną akcją oddawania krwi w Luboniu będzie miała miejsce 6 lutego 2005 roku.



C.B.

Konferencja w Świnoujściu

W dniach 7-10 października 2004 r. w Świnoujściu odbyła się Konferencja Naukowa „Forteczne Parki Kulturowe Szansą na Ochronę Zabytków Architektury Obronnej”. Jej uczestnikami byli członkowie Sekcji Historycznej Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia - Przemysław Maćkowiak, Roman Koprucki oraz Henryk Plewa.

Od 1999 roku Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji cyklicznie organizuje konferencje naukowe poświęcone problematyce ochrony, konserwacji i rewaloryzacji zabytkowych zespołów i dzieł fortyfikacji, jako europejskiego dziedzictwa kultury. Spotkania te odbywają się w ramach kampanii „Europa - Wspólne Dziedzictwo”, przygotowanej przez Radę Europy. Ich celem jest podsumowanie i upowszechnianie dotychczas prowadzonych badań oraz formułowanie strategii ochrony dzieł przy współudziale organizacji pozarządowych.

Miejsce zorganizowania konferencji nie było przypadkowe. W Świnoujściu znajduje się wyjątkowo cenny zespół obiektów architektury obronnej ilustrujący rozwój nowożytnych fortyfikacji od XVIII wieku do czasów współczesnych. Mogliśmy się z nimi zapoznać w trakcie sesji tereno-



Przemysław Maćkowiak oraz Roman Koprucki na strapie schronu dowodzenia szkolnej baterii nadbrzeżnej 150 mm zrealizowanej około 1939 roku w XIX-wiecznym forcie IV. W głębi stanowiska dział.

wych. Wykłady natomiast dotyczyły przede wszystkim możliwości ochrony obszarowej zabytkowych zespołów obronnych oraz promocji walorów zabytkowych i użytkowych świnoujskich fortyfikacji.

Autor wygłosił m.in. referat prezentujący dzia-

łalność Sekcji Historycznej TMML związaną z fortyfikacjami. Zostały w nim omówione doświadczenia związane z organizowanym od trzech lat Lubońskim Rajdem Rowerowo-Pieszym „Śladami Historii”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jak dotąd jest to jedyna cykliczna impreza tego typu w regionie, w trakcie której można zwiedzić niedostępne turystycznie obiekty związane z XIX-wieczną poznańską twierdzą. Wśród wielu form propagowania przez Sekcję wiedzy o nich można wymienić także artykuły prasowe, prelekcje, wystawy oraz inne imprezy turystyczno-krajoznawcze (nową formułą jest Lubońska Wycieczka Historyczna).

Konferencja była nie tylko okazją do poszerzenia wiedzy i wymiany doświadczeń, ale także okazją do zwrócenia uwagi środowisk naukowych i społeczności lokalnych innych regionów na aktywność mieszkańców miasta oraz samorządu terytorialnego w promowaniu walorów historycznych i kulturowych regionu.

Przemysław Maćkowiak

Autor jest m.in. wiceprezesem Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia oraz członkiem zarządu Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji.

■ PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY BOGUMIŁA KURZAWSKA

Praca w UE dla każdego?

Jak wygląda rynek pracy w Polsce, każdy widzi. Większość bezrobotnych stanowią ludzie młodzi, zaraz po skończonej szkole, lub ukończonych studiach. Nic tak nie demoralizuje człowieka, jak bezsilność w poszukiwaniu stałego zatrudnienia, dającego poczucie bezpieczeństwa, podnoszącego własną samoocenę i wartość w oczach innych ludzi. Brak pracy wpędza w depresję, agresywność i rozmaite nałogi, a często powoduje bodziec do wkroczenia na drogę przestępstwa.

Polacy, także mieszkańcy naszego miasta, szczególnie latem, poszukują pracy w innych państwach. Najczęściej jest to praca sezonowa, ale jeśli ktoś znajdzie dobrze opłacaną pracę stałą, to łatwo z niej nie rezygnuje. Warto przed podjęciem tej życiowej decyzji szczegółowo zapoznać się z zasadami poszukiwania pracy za granicą.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej każdy obywatel naszego państwa może korzystać z zasady swobodnego przepływu osób, oraz zamieszkania w każdym innym państwie członkowskim. Czy jednak wszędzie otrzyma wymarzoną pracę?

Kto może korzystać z tej swobody?

Pierwszą grupę stanowią pracownicy etatowi, świadczący pracę na rzecz innej osoby, lub pod jej kierunkiem, a w zamian otrzymują wynagrodzenie. Działalność zawodowa powinna być wykonywana rzeczywiście i skutecznie.

Prawa pracowników etatowych

- odpowiadanie na skutecznie oferowane miejsca pracy (możliwość poszukiwania pracy ograniczona jest do 6 mies.)

- swobodne poruszanie się po terytorium państw członkowskich;

- przebywanie w jednym z państw członkow-

skich w celu wykonywania tam pracy, uzyskanie zezwolenia pobytowego, wynajęcie mieszkania;

- pozostawanie na terytorium tego państwa, w którym pracowali (praca przynajmniej 1 rok, zamieszkanie przynajmniej 3 lata przed emeryturą;
- prawo do przynależności do związków zawodowych;
- prawo do uzyskania zasiłku, urlopu i emerytury.

Pracownicy samodzielni, czyli właściciele przedsiębiorstw, oraz świadczący usługi, muszą spełnić wszystkie formalności związane z założeniem firmy przewidziane w przepisach miejscowych. Konieczne jest także uznanie kwalifikacji i dyplomów.

Osoby świadczące usługi wykonują pracę przez określony czas i nie zamierzają zostać na stałe.

Przy dłuższym jednak pobycie może być na nich nałożony obowiązek zgłoszenia pobytu i uzyskania zezwolenia pobytowego.

Członkowie rodzin też korzystają z tych przywilejów.

- współmałżonek i dzieci do 21 r. życia, lub będący na ich utrzymaniu np. studenci,

- rodzice pracownika i jego współmałżonka, oraz inni członkowie rodziny, którzy są na ich utrzymaniu;

Współmałżonek pracownika też może starać się o pracę w UE. Po uzyskaniu emerytury może pozostać w danym kraju, ale pod warunkiem, że emerytura jest wystarczająca do życia i nie będzie starać się o pomoc z tutejszego systemu opieki społecznej.

Studenci oraz współmałżonek i dzieci również mogą zamieszkać w wybranym kraju UE, ale

pod warunkiem złożenia oświadczenia, że osoba ta ma wystarczające zasoby finansowe na czas studiów i nie będzie korzystał z opieki społecznej danego kraju, oraz, że jest wpisana na listę studentów.

Inne osoby mogą przebywać i osiedlać się w dowolnym kraju UE pod warunkiem, że mają odpowiednie zasoby finansowe.

Wyjątki w swobodnym przepływie osób

Decyzję o odmowie prawa wjazdu lub pobytu państwo członkowskie może podjąć tylko wtedy, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że postępowanie danej osoby narusza porządek i bezpieczeństwo publiczne (była już skazana za przestępstwo), lub jej obecne zachowanie wskazuje, że nadal będzie popełniała przestępstwa (handlarze narkotyków, broni, terroryści).

Ochrona zdrowia publicznego

Chory na chorobę zakaźną: gruźlicę, syfilis, choroby pasożytnicze, zaburzenia umysłowe, stan psychozy, delirium, halucynacje, nie może korzystać ze swobodnego przepływu osób.

Jeśli choroba wystąpi już po wydaniu zezwolenia na pobyt, to państwo przyjmujące nie może wydalici takiego człowieka, lub odmówić mu wydania kolejnego zezwolenia pobytowego.

Bariery w swobodnym przepływie osób

Zatrudnienie w administracji publicznej mającej na celu ochronę interesów państwa, siły zbrojne, policja, służba więzienna, dyplomaci, sędziowie, urzędnicy ministerstw, radni, urzędnicy skarbowi sprawujący ważne stanowiska, nie mogą liczyć na zatrudnienie w innym kraju członkowskim, chyba, że w strukturach europejskich.

Nauczyciele, lekarze, pielęgniarki, inżynierowie mogą z tych przywilejów korzystać bez ograniczeń.

W każdym przypadku konieczna jest znajo-

C.D. STR 15

■ PRACA W UE DLA KAŻDEGO? C.D. ZE STR 14

mość języka wybranego państwa w stopniu wymanym w zawodzie.

Formalności wymagane na granicy

Wymaganym dokumentem jest ważny dowód osobisty (nie wszystkie państwa członkowskie uznają nasz dowód osobisty zwłaszcza, że Polacy nadal posługują się dwoma rodzajami tego dokumentu) lub paszport (paszport musi być ważny jeszcze, przez co najmniej 5 lat).

Nie wolno wymagać wiz w stosunku do obywateli UE, ale jeśli rodzina jest spoza UE, to można wymagać wiz dla rodziny.

Należy się postarać o zezwolenie pobytowe – kartę pobytową, ważną, co najmniej 5 lat. Zezwolenie jest następnie przedłużane. Za brak zezwolenia pobytowego nie można nikogo wydalic, ale można go ukarać grzywną. Jeśli świadczenie usług jest krótsze niż 3 mies. nie wymaga się uzyskania zezwolenia pobytowego.

Ułatwienia na granicy

Swobodę przepływu osób uregulował Układ z Shengen – 1985 r.

Zanikły wewnętrzne kontrole na granicach państw członkowskich. Nie oznacza to likwidacji granic, a ułatwia jedynie sposób ich przekraczania. Do Układu z Shengen nie przystąpiły: Wielka Brytania i Irlandia ze względu na ich położenie geograficzne.

Gdzie można znaleźć obszerniejsze informacje? - http:

www.cie.gov.pl – Cztery swobody, czyli jak funkcjonuje jednolity rynek

www.europa.delpol.pl – O rynku wewnętrznym

www.europa.delpol.pl – O Układzie z Shengen

www.ibngr.edu.pl – O swobodnym przepływie osób

Dobra rada: Szukajmy tylko legalnie działających firm i pośredników oferujących pracę za granicą. Pamiętajmy, że wiele państw przez kilka najbliższych lat zamyka dla nas rynek pracy. Przed wyjazdem sprawdzajmy warunki, jakie się nam proponuje, jak daleko jest zakwaterowanie itp. Wszelkie tanie okazje powinny wzbudzić w nas podejrzenie, że mamy do czynienia z oszustami, którzy chcą wyłudzić od nas pieniądze. Często nawet docieramy do celu, ale okazuje się, że pracy w tym miejscu dla nas nie ma i nigdy nie było.

Bogumiła Kurzawska

**DYŻURY RADNYCH MIASTA W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH:
w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca od godz. 16.00 do godz. 18.00**

data	OKRĘG 1	OKRĘG 2	OKRĘG 3	OKRĘG 4
	w Urzędzie Miasta pl. E.Bojanowskiwego 2	w Bibliotece Miejskiej Żabikowska 42	w Gimnazjum nr 1 Armii Poznań 27	w Ośrodku Kultury Sobieskiego 97
6.12.04	L.Godek	R.Marek	P.P. Ruskowski	W.Suleja-Kot
20.12.04	M.Klecz	E.Rogowicz	M.Samulczyk	W.Suleja-Kot

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

WYDAWCA, REDAKCJA: Urząd Miasta Luboń

pl. Edmunda Bojanowskiego 2, 62-031 Luboń

Skład Redakcji: Elżbieta Stefaniak, Regina Górnaczyk,

Joanna Ratajczak (sekretarz red.-Ośrodek Kultury),

Cezary Biderman (redaktor wydania)

■ STRAŻ POŻARNA OSP 813-09-98

INTERWENCJE

W miesiącu październiku jednostka nasza odnotowała 8 zdarzeń. Było to 5 miejscowych zagrożeń oraz 3 pożary. Zdarzenia te miały miejsce w Luboniu, Poznaniu, Komornikach oraz we wsi Bolesławiec. Do najważniejszych zdarzeń zaliczyć należy:

1. Dnia 24 X wypadek drogowy w Luboniu ul. Armii Poznań, gdzie samochód osobowy marki opel Astra uderzył w drzewo. Dwie osoby przewieziono do szpitala. W akcji byliśmy zmuszeni wyciąć drzewo oraz zużyliśmy 5 kg sorbentu tj. środka do neutralizacji plamy oleju. Podczas tej akcji obecni byli także policja z Lubonia, policja z wydziału ruchu drogowego, pomoc drogowa oraz pogotowie.

2. Dnia 27 X w Luboniu ul. Żabikowska - pożar instalacji elektrycznej, gdzie dzięki szybkiej akcji straty oceniono tylko na ok. 300 zł. Obecne było także pogotowie energetyczne.

3. Dnia 27 X wypadek drogowy w Luboniu ul. Wojska Polskiego i Kółtąja, gdzie zderzyły się dwa samochody osobowe. Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala. W akcji tej zmuszeni byliśmy użyć piły do cięcia metalu oraz zużyliśmy 5 kg sorbentu. Obecne było także pogotowie, policja z Lubonia, policja z wydziału ruchu drogowego oraz pomoc drogowa.

4. Dnia 29 X w Luboniu ul. Armii Poznań a Dębicką wypadek drogowy, gdzie zderzyły się dwa samochody opel Sonator z polonezem. Jedna osoba została przewieziona do szpitala. Podczas tej akcji użyliśmy sprzętu podręcznego oraz 10 kg sorbentu. Obecne były służby pogotowie, policja z Lubonia, policja z wydziału ruchu drogowego oraz pomoc drogowa.

Dnia 10 X w Kórniku odbyły się I Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze CTIF, gdzie jednostka nasza zajęła 5 miejsce co jest sukcesem w powiecie poznańskim.

R. Sobociński

Sekretarz OSP w Luboniu

RADNI POWIATU POZNAŃSKIEGO:

w godz. od 16.00 do 18.00

Irena Skrzypczak 20.12 w Urzędzie Miasta

■ JAK LUBOŃ STAŁ SIĘ MIASTEM IZABELLA SZCZEPANIAK

C.D. ZE STR 11

obawa przed władzą ludową, czy też zadowolenie z uzyskanego prestiżu społecznego? Miasto bardzo szybko utrwaliło się w świadomości mieszkańców. Przyczynił się do tego znaczny napływ nowej ludności, nie identyfikującej się z dawnymi wsiami, tworzącymi teraz jedność, oraz utworzenie Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej (1959r.)

Osiedle „Lubonianka”, zbudowane przez tę spółdzielnię było początkiem prawdziwie miejskiej zabudowy dzisiejszego Lubonia. Już w latach 60-tych mieszkańców młodego miasta cechował silny patriotyzm lokalny, który przejawiał się niechęcią w stosunku do pojawiających się co pewien czas projektów rozszerzenia na południe granic Poznania. Pod względem społecznym byliśmy już miastem. Inaczej sprawa wygląda od strony urbanistycznej. Nie wystarczyło bowiem minionych 50-lat by całkowicie przeobrazić dawny wiejski krajobraz. Wiele jeszcze pieniędzy trzeba utopić w ornych gruntach, by odpowiednio uzbroić tereny budowlane i zbudować twarde nawierzchnie ulic. Kolejne władze naszego miasta ciągle borykają się z tym problemem. Należy jednak podkreślić, że obecny gwałtowny proces urbanizacji Lubonia, obserwowany w ostatnich 10-latach nie byłby możliwy, gdyby nie znaczne nakłady finansowe, wspierające społeczne wodociągowanie i gazociągowanie terenów miasta, przeprowadzane od początku lat 80-tych XX wieku. Przed dzisiejszymi mieszkańcami Lubonia stoi wyzwanie w postaci budowy centrum, mającego urbanistycznie spiąć dzielnicę miasta, nadając mu bardziej zwartą formę. Ale jest to już zadanie na kolejną przysiężną historię miasta Luboń.

dr Izabella Szczepaniak

■ BURMISTRZ LUBONIA

BURMISTRZ:

Włodzimierz Kaczmarek

Z-CY BURMISTRZA:

Ryszard Olszewski, Lechosław Kędra

DYŻURY DLA MIESZKAŃCÓW

pn od 9.30 do 16.00

tel. (061) 813 01 41, 813 00 11

fax (061) 813 00 97,

e-mail: office@lubon.pl

■ RADA MIASTA LUBOŃ

PRZEWODNICZĄCY:

Zdzisław Szafranski

DYŻURY DLA MIESZKAŃCÓW

pn. od 16.00 do 18.00

BIURO RADY MIASTA:

tel. (061) 813 19 16

e-mail: rada.miejska@lubon.pl

INFORMATOR

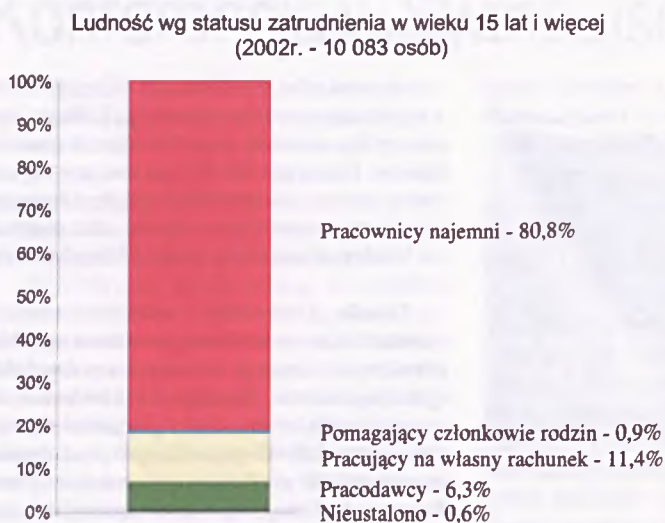
Miasta Luboń

tel. (061) 813 00 11 wew. 39

fax (061) 813 00 97

e-mail: promocja@lubon.pl

Wykres 11.



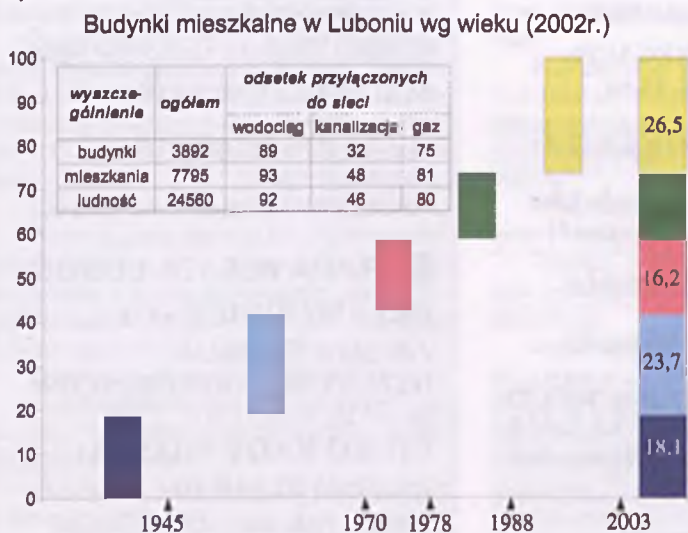
Charakterystyczna jest struktura własności budynków i mieszkań. 3/4 ludności zamieszkuje w mieszkaniach będących własnością osób fizycznych. Uwagę zwraca niewielka rola mieszkaniowego zasobu gminy (2% ludności). (zobacz Wykres 13)

Przeciętna wielkość mieszkania wynosiła 77 m kw., na 1 izbę przypadało 0,84 osoby, a na 1 osobę 23 m kw. powierzchni użytkowej. Te warunki mieszkaniowe są znacznie zróżnicowane dla poszczególnych typów własności mieszkań. Jeżeli pominąć grupę „pozostałe”, w której zamieszkuje mniej niż 1% mieszkańców to najkorzystniej warunki mieszkaniowe występują w mieszkaniach należących do osób fizycznych, najmniej korzystne w mieszkaniach miasta. Jest to rezultatem wielkości mieszkań. Jedynie 12% mieszkań spółdzielczych posiadało powierzchnię ponad 59 m kw., podczas gdy odsetek ten dla mieszkań osób fizycznych wynosił około 70%, a odsetek mieszkań 100 i więcej metrowych w tej grupie wynosi blisko 40%. (zobacz Wykres 14)

Wracając do rolnictwa w Luboniu przypomnieć należy, iż gospodarstwo rolne było podstawowym źródłem utrzymania dla mniej niż 1% ludności. W Luboniu w 2002 r. znajdowały się 138 gospodarstwa, w tym 137 gospodarstw indywidualnych.

Z tej liczby ponad połowa to gospodarstwa do 1 ha, a tylko 21 gospodarstw, to gospodarstwa o pow. powyżej 5 ha. Można by powiedzieć, że chociaż rolnictwo nie odgrywało znaczącej roli w mieście, to użytki rolne zajmowały pow. 517 ha i stanowiły 38% powierzchni miasta co w dużej mierze jest jednak rezultatem sposobu klasyfikacji gruntów w rejestrze gruntów. Zasiwy obejmowały 309 ha, z tego 274 ha to zboża, 15 ha to ziemniaki. W gospodarstwach rolnych znajdowało się blisko 1600 sztuk trzody chlewnej, 36 sztuk bydła i 4131 sztuk drobiu.

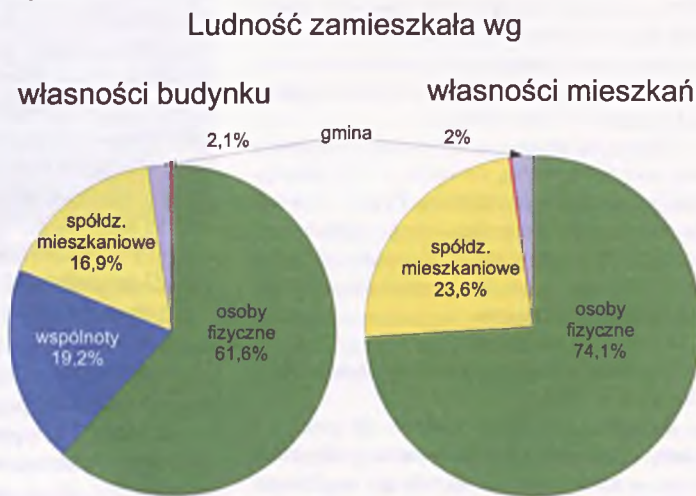
Wykres 12.



Na koniec 2002 r. miasto stanowiło siedzibę dla 3092 podmiotów gospodarczych, z czego 138 to spółki prawa handlowego, 294 to spółki cywilne i 2574 to podmioty należące do osób fizycznych. Warto także wskazać, iż 24 podmioty należały do sektora publicznego i 3068 to sektor prywatny. Zakupy mieszkańcy miasta mogli dokonywać w ponad 330 skle-



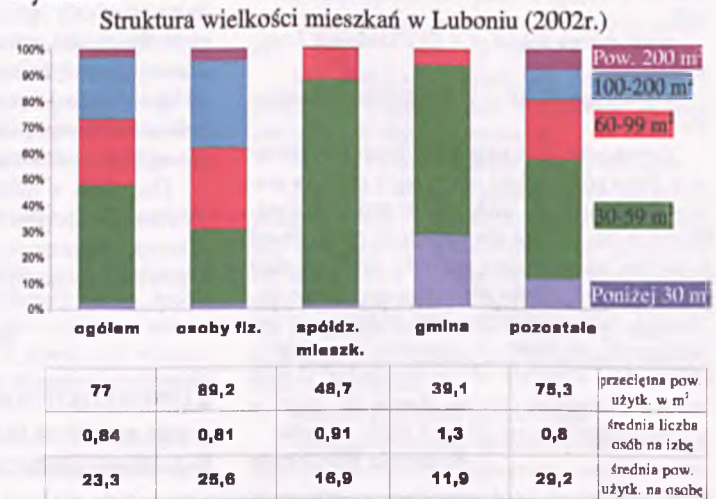
Wykres 13.



pach działających w Luboniu, na co kredyt mieli okazję zaciągnąć w placówkach 5 banków funkcjonujących w Luboniu.

Na koniec 2003 r do szkół podstawowych uczęszczało 1847 dzieci a w 2 gimnazjach uczyło się 1012 gimnazjalistów. W prywatnym liceum, w

Wykres 14.



systemie dziennym i zaocznym kształciło się 211 osób.

Do przedszkoli i klas zerowych w szkołach podstawowych uczęszczało 644 przedszkolaków.

Z czterech placówek Biblioteki Miejskiej korzystało 4700 czytelników, którzy mieli do dyspozycji 47 tys. woluminów i dokonali blisko 130 tys. wypożyczeń. Ośrodek kultury prowadzi zajęcia w pracowni artystycznej i modelarskiej, szkółkach tańca i grupach rytmicznych, grupach nauki na kilku instrumentach, w warsztatach języków obcych, grupie aerobiku i zajęciach wyrównawczych dla dzieci. Przy ośrodku działa chór Bard, zespół muzyczny Ton, cztery młodzieżowe zespoły muzyczne oraz orkiestra fletowa, a także cztery stowarzyszenia i klub emerytów.

Podobnych danych podawać można jeszcze sporo. W tym miejscu pora jednak zakończyć tę krótką prezentację mieszkańców. Jak zaznaczyłem na wstępie, ograniczyła się ona z konieczności do przedstawienia danych, bez wyciągania wniosków i ich interpretacji. Te pozostawiam czytelnikom.

Włodzimierz Kaczmarek